

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, czterocześni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-
tówą; ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 12 października b. r. najmiłosiwiej nadać sekretarzowi i członkowi dyrekcji Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie, Sewerynowi Boehmowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 10 października b. r. najmiłosiwiej zamianować profesora trzeciego gimnazjum państwowego w Krakowie, Bronisława Gustawicza, dyrektorem państwowej szkoły realnej w Żywcu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 9 października b. r. najmiłosiwiej zatwierdzić wybór Jana Jakubowicza, właściciela dóbr w Puźnikach, na prezesa i Marcelę Siereckiego, gr. kat. proboszcza w Pałachczach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu.

Pan Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Jana Gucklera ze Lwowa do Buczacza i Władysława Krasuckiego z Cieszanowa do Starego Sambora; komisarzy powiatowych: Zygmunta Krasieńskiego z Rzeszowa do Lwowa, Jana Daukszę ze Starego Sambora do Lwowa i Władysława Topolnickiego z Bóbrki do Cieszanowa; kancypistów Namiestnictwa Ignacego Bilińskiego z Żydaczowa

do Lwowa, Adama hr. Starzeńskiego z Borszczowa do Rzeszowa i dr. Adolfa Rappego z Rzeszowa do Gródka, oraz praktykantów koncepcyjnych c. k. Namiestnictwa: Mieczysława Inesa ze Złoczowa do Tarnopola, Kazimierza Widawskiego z Podhajec do Husiatyna, Tadeusza Malinowskiego ze Lwowa do Bóbrki, Józefa Jorkascha-Kocha ze Lwowa do Brzeżan, Włodzimierza Łodyńskiego ze Lwowa do Limanowej, dr. Jerzego Jampolskiego ze Lwowa do Żydaczowa, Edmunda Zubrzyckiego ze Lwowa do Gorlic, Stanisława Korolewicza ze Lwowa do Ropeczyc, Adolfa Galewskiego ze Lwowa do Podhajec i Stefana Grabeżyńskiego ze Lwowa do Jasła.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

(Napad floty wojennej na statki rybackie).

„Pierwsze zwycięstwo floty bałtyckiej“, jak ironicznie nazwano bezprzykładne zajęcie pod Hull, nie przestaje niepokoić opinii publicznej zwłaszcza w Anglii. To zwycięstwo, które kilkadziesiąt spokojnych, Bogu ducha winnych ludzi, najniepodziwianiej, wśród pracy zawodowej, pozbawiło życia, — jest nową klęską Rosyji.

Wśród trudnych okoliczności zgnęających się, rzechy prawie można, nad carytatem w jego zapasach z Japonią, — obojętne dlań oczywiście być nie może stanowisko mocarstw. I Rosyja przynależać do nich, że zachowują się one w obec niej z całą życzliwością, nawet z pewnym współczuciem, — może niezbyt mile głaszającym ambicję ko-

losa, co się był zwykł dotąd jedynie przerażenie, ale jakże ułatwiającą mu swobodę ruchów! Zapewnienie sobie tej sympatyj było bezsprzecznym tryumfem rosyjskiej dyplomacji, a tryumf był tem większy, że nawet Anglia, potężna Rosyi rywalka na niezmiernych przestworzach azyatyckich, co więcej: sojusznica Japonii — po dżentelmeńsku jednak, zajęła w obec naturalnego swego wroga przyjacielską, życzliwą postawę.

Nie osłabić w niczem tej życzliwości, owszem utrzymać ją w całej pełni, wzmocnić nawet — to przecież musiało nasunąć się każdemu na myśl, jako jeden z głównych obowiązków samozachowawczych Rosyji. Sto pancerników uwija się pod flagą zjednoczonych królestw Wielkiej Brytanii na wodach świata, a niezliczona chmara mniejszych jej statków i torpedowców gotowa w każdej chwili rzucić się na każdego, kto uwłóczyłby powadze królowej mórz.

Trzeba istotnie ogromnie wiele mieć pychy, aby zdobyć się w obec tego na krok tak nieroztropny, jak były nim n. p. zajęcia z przemyconymi przez Dardanele krążownikami floty czarnomorskiej, które ni stąd ni zowąd korsarskie poczęły uprawiać dzieło na Morzu Czerwonym. Ale już szczytem nieroztropności nazwać wypada zajęcie pod Hull. „Ten, od kogo wysłała komenda bombardowania łodzi rybackich — wyraził się jeden z waszyngtońskich polityków — musiał być pijany, lub szalony!“ W istocie też wydaje się rzeczą wprost niepojętą taki atak floty na łodzie. Przypomina on rozmach, z którym Don Kiszot przypuścił szturm do owczarni. „Flota Falstaffa“ nazwano też eskadrę bałtycką po jej „zwycięstwie pod Hull“ — i do wszystkich klęsk Rosyji w wojnie z Japonią przybywa jeszcze jedna: ośmieszenie.

Ale śmieszność ta pociągnęła za sobą ofiary z życia ludzkiego, a ci, którzy zginęli od kul armatnich, łowiąc spokojnie ryby — to byli poddani angielscy. Tego Anglia nie może już płazem pusić. Król Edward, który nie lubi słów na wiatr puszczać, uznał za stosowne głos zabrać i — nie obwijając swej opinii w bawełnę — nazwał napad rosyjskiej

floty aktem bezprawia. To brzmi bardzo ostro i stanowczo.

Niepodobna przypuszczać wprawdzie, aby z powodu nieszczęśliwych rybaków, których odważni marynarze rosyjscy ubili kulami armatniami, wypowiedziała Anglia wojnę. Rosyja jednak nie uniknie nowych, a zgola niepotrzebnych upokorzeń, zdolnych w końcu cieniem swym rozproszyć glorię jej potęgi. Przytem musi Rosyja powiedzieć sobie, iż rzetelnie pracowała nad pogrzebaniem życzliwości Anglii. To też byłoby z jej strony nowym nierozsądkiem, liczyć na owe uczucia w przyszłości, kiedy przydaćby się może mogło, jeżeli już nie poparcie, to przynajmniej życzliwa neutralność władczyni wszystkich wód świata.

* * *

W dalszym ciągu otrzymaliśmy o zajęciu w Hull następujące depesze:

Po otrzymaniu wiadomości o wypadkach z dnia 23 b. m. na morzu Niemieckim angielski urząd admirałski wystąpił rozkaz do komendantów eskadr kanalowej i Morza Śródziemnego z wezwaniem do jak najściślejszej ostrożności i utrzymywania łączności w działaniu.

Premier Balfour przybył do Hull onegdaj i za pośrednictwem członka parlamentu z Hull, sir Kinga wyraził burmistrzowi miasta żywe ubolewanie. W Hull odbyły się wczoraj oględziny zabitych rybaków. Wbrew ogólnemu oczekiwaniu ambasada rosyjska nie była w komisji tej reprezentowana. Pogrzeb odbędzie się w czwartek.

Przy oglądaniu zwłok rybaków, zastrzelonych podczas napadu floty rosyjskiej, oświadczył przewodniczący komisji, że położenie jest bardzo poważne i może urosnąć do znaczenia międzynarodowego. Urząd spraw zagranicznych w Londynie prosił, aby zwłoki rybaków odfotografowano, a pogrzeb odroczone aż do czasu, gdy ambasador rosyjski będzie mógł zwłoki obejrzeć.

Dalej zawiadomił przewodniczący komisji, że podług otrzymanych świeżo wia-

65)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

VII.

— Jakże to? zaraz rusza? Wojna latem się dopiero rozpocznie.

— Wiesz waćpan napewno?

— Wiem, bo dopytuję się, a dopytuję dlatego, że i mojego syna nie utrzymam.

— Od tego szlachcic. Jacek zaś zaraz rusza, bo, mówiąc prawdę, boleśnie mu tu zostawać.

— Rozumiem, rozumiem wszystko. Pośpiech — najlepsze to w takich terminach lekarstwo.

— To też tyle tylko czasu jeszcze w tych stronach zabawi, ile będzie trzeba, aby Wyrąbki sprzedać lub zastawić. Nieduży to wy-czółek, ale przecie radzę Jackowi, by wolej zastawił niż sprzedawał. Choćby też nie miał

nigdy już do nich wrócić, zawsze się może z nich pisać, a to jest przystojniej dla człowieka z jego krwią i nazwiskiem.

— Zali koniecznie musi sprzedawać albo zastawiać?

— Musi. Człowiek jest ubogi, całkiem ubogi. Waszmość wiesz, ale każda wyprawa kosztuje, a on w byle dragonim regimentie służyć nie może.

Pan Cypryanowicz zastanowił się przez chwilę, poczem rzekł:

— To wiecie co, dobrodzieju, może ja bym wziął w zastaw Wyrąbki?

Książd Woynowski zarumienił się, jak panna, której młodzieniec wyznaje niespodzianie to, co jaknajmocniej pragnęła usłyszeć, ale rumieńce owe przeleciały mu tak szybko przez twarz, jak letnia błyskawica przelatuje przez niebo wieczorne, poczem spojrział bystro na Cypryanowicza i zapytał:

— A waszmości co po tem?

Lecz ów odpowiedział z całą szczerością zacnej duszy:

— Co mi potem? To, że chcę zacnemu młodzianowi przysłużyć bez straty dla siebie oddać, za którą jeszcze sobie wdzięczność jego zaskarbię. Nie bójcie się, ojcze dobrodzieju, mam przytem i swoje w tem wyrachowanie. Oto wyprawę jedynaka do tej samej chorągwi, w której będzie służył pan Taczewski, i tuszę, że mój Stach znajdzie w nim godnego kompaniona i przyjaciela. Wiecie, jaka to ważna rzecz kompa-

nia — i co to jest wierny przyjaciel przy bo-
ku i w obozie, gdzie tak łatwo o zwadę, i na wojnie, gdzie łatwiej jeszcze o śmierć. Bóg mi fortuny nie poskąpił, a dziecko dał tylko jedno. Pan Taczewski jest mężny, trzeźwy, mistrz, jako się pokazało do szabli — i cnotliwy, bo wyście go hodowali! Niechże będą ze Stachem jako Orestes i Pylades. Oto moje wyrachowanie.

Książd Woynowski otworzył mu szeroko ramiona.

— A to Bóg waści zesłał! Za Jacka ja ręczę, jak za siebie samego. Złoty to chłop i serce ma wdzięczne jak pszena ziemia. Bóg waści zesłał! Będzie teraz mogło moje chłopczysko pokazać się, jak na Taczewskiego Powagę przystoi — i, co najważniejsza, może, ujrzawszy szeroki świat, zapomni o tej dziewce, dla której tyle lat zmarnował i tyle przecierpiał.

— Także to ją oddawna miłował?

— Ba, prawdę mówiąc, od małego dziecka. A i teraz nie mówi nie, zęby zacięła, ale wije się jako węgorek na tronie... A, niechże jedzie jaknajprędzej, bo z tego nie mogło i nie może nie być.

Nastąpiła chwila milczenia.

— Trzeba jednak acuratissime o tych sprawach pogadać — rzekł wreszcie starszek. — Ile waszmość pan mozesz dać na zastaw Wyrąbków? Lichy to płachetek.

— Choćby i sto dukatów.

— Bójże się waszmość Boga!

— A czemu? Jeśli pan Taczewski spła-

ci mi to kiedyś, to wszystko jedno, ile dam a jeśli nie spłaci, to także wyjdę na swoje, bo tu wkoło ziemie liche, a to nowina po lesie, która przeto musi być dobra. Ja dziś zabieram Stacha i Bukojemskich z powrotem do Jedlinki, a waszmościowie bądźcie na nas łaskawi, jak tylko pan Taczewski z Radomia wróci. Pieniądze będą gotowe.

— Z niebaś się waszmość wziął razem ze swoją fortuną i ze swoim złotem sercem — odpowiedział książd Woynowski.

Poczem kazał przynieść miodu, sam ponalewał kusztyczki i pili z ochotą, jak piją ludzie mający radość w sercu. Przy trzecim jednak kusztyczku spowaźniał książd i rzekł:

— Za pomoc, za dobre słowo, za waćpanową poczciwość niech choć dobrą radą zapłacę.

— Słucham.

— Nie osadzaj wać syna w Wyrąbkach. Dziewka jest gładka nad wszelką imaginację. Może być przytem sama w sobie i zacna, nie przeczę, ale to Sienińska, z czego nie ona sama ale pan Pągowski jest tak pyszny, że, gdyby o nią się posunął — albo ja wiem? — choćby sam nasz króliewicz Jacobus, jeszczeby się to staremu nie wydało zanadto. Strzeżże wać syna, nie pozwól mu, aby sobie o tę pychę młode serce podrapał albo i śmiertelnie, jak Jacek, poranił. Ze szczerą i życzliwą przyjaźnią to waćmi mówię, chcąc dobrem za dobre zapłacić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

domości, prawdopodobnie jeszcze jeden z rybaków zmarł w skutek ran.

Królowa przesłała na ręce burmistrza sumę 100 f. szt. dla rannych, wdów i sierót po ofiarach napadu rosyjskiego. W piśmie dołączonym do tej przesyłki królowa wyraża oświadczenie o stan zdrowia rannych osób.

Biuro Reutersa dowiaduje się, że rząd angielski w nocy, wystosowanej do Petersburga, postawił jako pierwszy warunek żądanie odpowiedzialnego usprawiedliwienia się z powodu gwałtów, popełnionych przez eskadrę bałtycką, oraz zupełnego odszkodowania dla ofiar tego napadu; dalej domaga się bezwzględnej wytoczenia śledztwa, ale takiego, któreby dało gwarancję, że zdąży do istotnego wymiaru sprawiedliwości.

Ambasador rosyjski w Londynie hr. Benkendorf odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw zagranicznych hr. Landsdownem w sprawie napadu eskadry bałtyckiej na angielską flotę rybacką.

Do **Biura Reutersa** donoszą z Petersburga: Rosyjski minister spraw zagranicznych hr. Lansdorff przybył do ambasady angielskiej i prosił ambasadora, aby królowi i rządowi angielskiemu zakomunikował, że car Mikołaj nie posiada dotychczas żadnej wiadomości od dowódcy floty bałtyckiej i musi uważać wypadki na morzu Niemieckim za ubolewania godne nieporozumienia. Car polecił więc ministrowi, aby wyraził królowi i rządowi angielskiemu ubolewanie z powodu nieszczyśliwych strat w życiu ludzkim i zapewnił, że rząd rosyjski poczyni kroki do zupełnego zadośćuczynienia, skoro tylko bliższe szczegóły wypadków tych będą znane.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna zatwierdziła rzeczywistych nauczycieli Piotra Passowicza c. k. gimnazjum w Brodach, Adama Wolka c. k. gimnazjum w Jarosławiu i Jana Witka c. k. gimnazjum w Drohobyczu w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł c. k. profesorów.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Paulina Stańkowskiego, nauczyciela kierującego w Sniatynie „na Bałkach“, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie; Teofila Chechlińskiego, nauczyciela kierującego w Czerlanach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gródku.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Leopolda Augustyna, nauczycielem religii rzym-

sko katolickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Sokołowie; Helenę Michalską, nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Wieliczce; Stanisława Milewskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Ciejcinie; Władysława Heinricha, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Roźniatowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Józefa Kazka w Przytkowicach; Józefa Karakulskiego w Husowie; Józefa Osowskiego w Turówce; Franciszka Bobińskiego w Moskalówce.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Franciszka Nawrockiego w Krościenku wyznem; Karolinę Urbanowiczównę w Swaryczowie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Mieczysława Kwaka w Tenetnikach; Stefanę Kochównę w Zawidowicach; Sylwestra Batiuka w Stryhańcach; Włodzimierę Liwczakównę w Chomiakówce; Wincentę Szydłowską w Bratysławiu.

Przeniosła: Jana Domiszewskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły męskiej w Skałacie na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej w Husiatynie; Stanisława Bieniowskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły żeńskiej w Borszczowie, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Skałacie; Piotra Stradę, nauczyciela 2-klasowej szkoły w Iwonczu, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Korczyniu; Eugeniusza Senatowicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Stratinie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Kosmaczu.

C. k. Rada szkolna krajowa wyłączyła orzeczeniami z dnia 17 października 1904 roku: gminę Królin w okręgu mościeckim z zakresu szkolnego w Tugligłowach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Królinie; gminę Gawłówek w okręgu bocheńskim z zakresu szkolnego w Mikuszowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Gawłówku.

C. k. Rada szkolna krajowa zorganizowała orzeczeniami z dnia 17 października 1904 r.: 1-klasową szkołę w Majdanie w okręgu drohobyckim; 1-klasową szkołę w Hadach szklarskich w okręgu rzeszowskim; 1-klasową szkołę w Widaczowie w okręgu rzeszowskim.

Przekształciła orzeczeniem z dnia 17 października 1904 r. 1-klasową szkołę w Podniestrzanach w okręgu bobreckim na 2-klasową.

Ustanowiła posadę nauczyciela religii mojżeszowej dla szkół ludowych 5-klasowych męskiej i żeńskiej w Borszczowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „История христианско-католической церкви для школ с ересьми, идея Валера. Написав О. Александр Стефанович. We Lwowie 1903. Nakładem funduszu krajowego“ w poczet książek, dozwolonych przy nauce religii obrz. gr. kat.

w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 2 koron.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić książkę p. t. „Agnieszka Krużyńska. Podręcznik do nauki gospodarstwa domowego. Lwów 1904. Cena egzemplarza oprawnego 4 koron jako środek pomocniczy przy nauce gospodarstwa domowego w szkołach wydziałowych żeńskich, tudzież polecić ją do bibliotek szkolnych jako wskazówkę dla nauczycielek.

KORESPONDENCYE

Rzym, 23 października.

Przybył tutaj JE. ks. arcybiskup warszawski Wincenty Chościak Popiel z kapelanem swoim ks. Czechowskim, aby się przedstawił Papięzowi Piusowi X., który go jeszcze nie zna. Bawi tutaj również ks. Adolf Jełowicki z Warszawy, który przedstawił się Ojcu św. Prawdopodobnie pobyt JE. arcyb. warszawskiego w Rzymie jest w łączności z nominacją na wakujące dwa biskupstwa: sejneńskie, po zgonie ś. p. biskupa Baranowskiego i sufraganii kalisko-kujawskiej, po ś. p. biskupie Kossowskim.

Przybył także do Rzymu patriarcha konstantynopolski msgr. Cyryl z listem sultana Abdul Hamida do Piusa X. i propozycją ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Papięz jeszcze nie powziął żadnego postanowienia. W każdym razie będzie wzięta pod uwagę sprawa protektoratu na przyszłość nad katolikami na Wschodzie i prawdopodobnie ustanowiona zostanie stała delegacja Apostolska w Konstantynopolu z charakterem nuncjatury.

WOJNA

rossyjsko-japońska

Kuropatkin wodzem naczelnym.

Wypadkiem dnia jest powierzenie naczelną komendy nad wojskami w Mandżurii gen. Kuropatkinowi ukazem carskim z d. 22 b. m.

Zapadło więc nakoniec rozstrzygnięcie w tej niezmiernie ważnej kwestyi, której wpływ na dalszy tok wypadków wojennych nie może podlegać wątpliwości.

Jak wiadomo, na cara działały rozmaite wpływy w tej sprawie. Krzyżowały się ambicje i intrygi; ostatecznie wybór padł na kandydata najodpowiedniejszego, Kuropatkin bowiem dowiódł, że bądź co bądź odpowiada zadaniu. W warunkach niezmiernie

kłopotliwych zdołał on salwować przynajmniej honor armii. Jego odwrót do Mukdena wykonany był pod względem strategicznym świetnie, a ostatnia ofenzywa nie osiągnęła wprawdzie celu, nie doprowadziła do odsieczy Portu Arthura, skutecznie jednak powstrzymała pochód — prawie zwycięskich Japończyków, na północ.

Nad Szaho.

Depesze Kuropatkina i Sacharowa stwierdzają zupełny po obu stronach zastój akcyi wojennej w d. 24 i 25 b. m.

Marszałek Oyama donosi, że ogólna liczba strat japońskich w walkach nad Szaho wynosi łącznie z oficerami w zabitych, rannych i tych, których brak, 15.879.

Obłężenie Portu Arthura.

Korespondent *Birż. Wiadomości* donosi z Czifu d. 24 b. m.: Według wiadomości z Dalnego znajduje się tam bardzo wielka liczba rannych Japończyków. Japończycy przyznają sami, że przy atakach stosunek ofiar rosyjskich do japońskich ma się jak 1:10. Żołnierzy japońscy, którzy brali udział w szturmach na Port Arthura są zniechęceni niepowodzeniem i dlatego też wysłano ich do armii mandżurskiej, a do armii pod Portem Arthura przysłano nowe oddziały, które w walkach dotychczas nie brały jeszcze udziału. Japończycy fakt ten, iż Port Arthura jeszcze się trzyma, usiłują wytłómaczyć tem, że Rosyan popierają Chińczycy. W Czifu zorganizowali Japończycy stałą służbę policyjną celem kontrolowania zachowania się Chińczyków na półwyspie kwantuńskim. Celem nastraszenia Chińczyków opowiadają Japończycy, że zetną w Porcie Arthura wszystkich Chińczyków, których po zdobyciu go w nim zastaną. Konsulat japoński w Czifu rozszerza pogłoski, że Chińczycy walczą w szeregach rosyjskich w Porcie Arthura. Japończycy ostrzegają obecnie Port Arthura daleko silniej, niż kiedykolwiek.

Wedle z Czifu nadesłanej do *Daily Telegraph* depeszy opartej na informacjach ze źródeł chińskich pewien japoński torpedowiec najechał koło Potu Arthura na minę i zatonął.

Dżunka przybyła z Antung donosi, że 8 japońskich magazynów z żywnością, ubraniami, amunicją i łupami w bitwy nad Jalu padło pastwą płomieni. Pożar trwał dwa dni. Przypuszczają, że ogień był podłożony. Dwóch urzędników, odpowiedzialnych za magazyny, popełniło samobójstwo.

Flota bałtycka.

Rosyjski parowiec transportowy „Książ Gierkow“ przybył tu, jak się zdaje, aby flotę rosyjską zaopatrzyć w węgiel.

Trzy rosyjskie kontrtorpedowce i jeden okręt węglowy widziano wczoraj koło Cressat. Płynęły w kierunku zachodnim.

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XI.

(Ciąg dalszy).

Zapewne, że ten człowiek w oliwkowym stroju był dość zarozumiały, ale chyba nie do tego stopnia, by sądził, że ktoś może się dać złapać na jego pluszowe spojrzenia! Nie było by to już nawet zarozumiałością, ale szaleństwem. Jaki? człowiek pięćdziesięcioletni? wdowiec? Gdzież można!

A przecież dawniej byłaby uszczęśliwiona, gdyby mogła zostać żoną tego człowieka pięćdziesięcioletniego, tego wdowca! Aby wyjść za niego, przyzywała na pomoc drzewa, przyzywała gwiazdy! Ale wtedy nie wiedziała jeszcze, co czyni, nie wiedziała co znaczy kochać, kochać młodego chłopca, który także kocha! Och! ten las! biedny las, że wszystkimi swojemi drzewami i kwiatami i dom cały ze starami wspomnieniami, cóż to dla niej teraz znaczyło? Bardzo mało. Żadne rany do jej miłości; śliczne przedmioty, które można było podziwiać przy boku Michała, ale które bez niego, stałyby się niepotrzebne, szkodliwe, wstrętne! Och! dobry, piękny, ukochany Michał! Jeżeli by to jednak prawdą było, że ten stary posłał go do Londynu, aby zająć jego miejsce! Nędznik!...

Nina powstała z krzesła, poszła w stronę drzwi i chciała wejść do tej długiej sali, w której dwaj panowie zapewne decydowali

o jej przyszłym życiu; ale usłyszawszy głos pana de Saverne, przelekła się i została.

O zmroku dopiero, gdy żaden już głos nie rozbrzmiewał w tem skrzydle zamku, miała odwagę tam pójść. Przeszła przez dwa ciemne pokoje do schodów od strony północnej i otworzyła cichutko drzwi.

Jaskrawe światło ją uderzyło. Trzy żyrandole galeryi były zapalone a hrabia, siedząc nieruchomo na fotelu, wpatrywał się w swoje drewniane rzeźby: kufry, kredensy, a przedewszystkiem stalle, dwanaście stall, poświęconych dwunastu apostołom, których zimne rzeźby, wygładzone były z powodu zużycia, wszystko to połyskiwało bladymi refleksami, pod wielką światłością, padającą od sufitu.

Nina wydała okrzyk zdziwienia, a stary hrabia drgnął. Powstał natychmiast a policzki jego pokryły się czerwonością, jak u dziecka złapanego na gorącym uczynku.

— Przebac mi — szepnął — tak pragnąłem zobaczyć je przy świetle, zanim zejde na dół! Nie mogłem się oprzeć pokusie. Prawda, że są wspaniałe! Armand wygrzebał mi prawdziwe cuda. Popatrz na te, gdzie jest święty Jan, to arcydzieło. Niemają w Cluny nic takiego co by taką wartość posiadało! nie! Mam ochotę spać dziś tutaj tej nocy i pozostać przez jutro, ciągle, zawsze, wpatrując się w nie dopóty, dopóki oczu starczy!... Ucałuj mnie, córeczko! Tutaj chcę, aby się odbywały tańce wieczorem, w dniu ślubu!

Panna de Montberthier zadrżała.

— Jakiego ślubu? — zapytała głosem onieśmielonym.

— Twojego przecież, Nino!

— Więc pan de Saverne mówił z papą?

— Ależ tak! nie wiedziałas?... Myślałem, że ciebie uprzedził! Uspokój się, córeczko! Zrobił co do niego należało!

— Prosił o moją rękę?

— Tak.

— Dla pana Michała?

— Ach! nie! dla siebie samego!

Nina przycisnęła dłonią serce, jakby cios w nią uderzył.

— I ty, papo, przystałeś? — spytała wpatrując się w ojca zrozpaczonym wzrokiem.

— Czy przystałem? Z największym zachwytem!

— Ależ ja go nie kocham! Ja pana Michała kocham!

— Pana Michała?... — szepnął hrabia — ach! tak! młodego!... Ależ on niema ani grosza i nigdy nie będzie miał!

— Kto ci to powiedział?

— Pan de Saverne. Gdy on sam ma trzy miliony; widziałem dowody. I będzie miał jeszcze więcej, bo interesa jego światła idą. Zresztą, ubóstwia ciebie.

— Co mnie to obchodzi? Ja go nie nawidzę!

— Ba! pokochasz go, córeczko! pokochasz, jestem pewny; jest tak dobry, oddany nam, szlachetny! Wykupi zamek, las; już wszystko umówione. Tak ciebie kocha! Dał by się porąbać, aby nam zrobić przyjemność. Ale ja mu przygotowuję także podarek w moim guście. Znam jedno wspaniałe łożo, rzeźbione przez Jana Goujona w 1560 r. Znajduje się ono w Belgii; widziałem je w przeszłym roku w Antwerpii. To będzie wasze małżeńskie łożo, córeczko, albo dam się powiesić!

Ala Nina już nie słyszała. Ta wiadomość ją oszołomiła zupełnie. Nie mogła już więc wątpić; pan de Saverne chciał się z nią żenić teraz, kiedy ona go nie chciała. Nieszczęście! Doprawdy, nieszczęście!

I odeszła do siebie, nie mówiąc nic. Pozostawiła hrabiemu pomiędzy jego rzeźbami i wróciła do swoich apartamentów, aby się złożyć do woli.

Odmówiła wzięcia udziału w obiedzie dnia tego; była nadto zdenerwowana; tłukła by talerze. Jaki? wtedy, gdy chciała spróbować zawrócić głowę staremu, rozkochała w sobie młodego; a potem, to wszystko, co czyniła, aby zostać żoną młodego, posłużyło jej tylko jako przygotowanie do

małżeństwa ze starym. Jak można być do tego stopnia głupią? Biłaby sama siebie... Och! A stanik; przeklęty ten stanik gazowy!

— Poczekaj, bratku! — rzekła Nina, idąc do szafy, gdzie suknie swoje wieszała. — Masz! masz! masz, za swoje! nie pomożesz mi już głupstw robić!

I darła paznociami niewinną materję. Była wściekła.

„Bóg także mnie karze! myślała. Pragnęłam tak bardzo poślubić tego starego, gdy młodego jeszcze nie znałam! Tak się o to modliłam! Bóg mnie wysłuchał, oto wszystko. I dobrze się teraz złapałam!“

Przypomniała sobie, że pewnego wieczora wyraziła życzenie do spadającej gwiazdy: „Chcę zostać żoną pana de Saverne!“ I oto życzenie spełniało się mimo jej woli. To było napisane tam, w górze!

Zbliżyła się do okna i znowu na niebo spojrzała. Ech! kto wie! gdyby tak znowu mogła powiedzieć w obec innej spadającej gwiazdy: „Chcę, aby Michał ze mną się ożenił!“ może to drugie życzenie zatańczy pierwsze?

Trochę uspokojona tą myślą Nina szukała gwiazdy.

Ale nie było żadnej! Niebo było zachmurzone tej nocy. Gwiazdy nie chciały zapewne słuchać nowego życzenia! Chodziło im widocznie o spełnienie życzenia, które dawniej słyszały.

— Ach! co nie, to nie! — zawołała Nina. — Nie wyjdę za tego wuja! drwię sobie z gwiazd. Zobaczymy!

Porwała kartkę papieru i gorączkowo nakreśliła te słowa:

„Jeżeli mnie kochasz, wracaj zaraz. Sytuacja groźna.“

Nazajutrz rano o siódmej, panna de Montberthier sama poszła do biura telegraficznego i wysłała tę depeszę pod adresem pana Michała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dezertery rossyjscy.

Z Krakowa donoszą: Liczba zbiegów wojskowych z Królestwa polskiego z powodu ogłoszenia pospolitego ruszenia zwiększa się coraz bardziej. Dzisiaj przed południem zandarmerya z pogranicznych miejscowości Żelkowa i Giebułtowa przyprowadziła 60 dezertersów (w tem było 59 izraelitów, 1 chrześcijanin). Zbiegów sprowadzono do gmachu dyrekcji krakowskiej policji i tu umieszczono na dziedzińcu. Zajął się nimi osobny komitet izraelski i zamierza odesłać zbiegów do Londynu i Ameryki. Na miejsce przybył przedstawiciel firmy Goldlust i Sp. w imieniu amerykańskiej agencji przewozowej wysyłającej emigrantów austriackimi liniami przez Tryest. Dezertery opowiadają, że w ostatnich dniach zbiegło z pogranicznych powiatów Królestwa około 8.000 ludzi. Rodziny dezertersów mają być wysyłane na Sybir. — Przejście przez granicę jest bardzo trudne w skutek nadzwyczajnych zarządzeń władz rossyjskich. Tatarzy przy pomocy psów ścigają zbiegów. Onegdaj miano na granicy zastrzelić 20 ludzi.

Wygnańcy japońscy.

Parowiec „Billehad“ odszedł dnia 25 b. m. z Bremerhaven na pełne morze, wioząc 830 Japończyków, wygnanych z Rosyi. Na pokładzie okrętu „Gera“ pełnomocnik japońskiego poselstwa w Berlinie, Oda, wystosował serdeczne słowa pożegnania do swych rodaków, którzy stali na pokładzie i wznosili okrzyki „Banzai“ na cześć północno-niemieckiego Lloyd'a. Muzyka grała kilkakrotnie hymn japoński.

KRONIKA

Lwów, 26 października.

— **Kalendarz.** Czwartek (27) Sabiny m. — Witomila. — Nazarya.

— Wschód słońca o godzinie 6 42 rano, zachód o godzinie 4 48.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Deszczowo, ciepłej; w Galicyi zachodniej: przeważnie pochmurno, deszcz, wiatry, łagodnie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, d. 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Rektorem** gr. kat. seminarjum we Lwowie mianowany został w miejsce ks. Chomyszyna, obecnego biskupa w Stanisławowie, ks. dr. Józef Żuk.

— **P. Władysław Mickiewicz** przybywa we czwartek wieczorem z Paryża do naszego miasta, aby być obecnym na uroczystości odsłonięcia pomnika swego ojca.

— **Pomnik Mickiewicza.** Uroczystości rozpoczyna w sobotę wieczorem „Koncert Mickiewiczowski“ Towarzystwa muzycznego, z

którego dochód przeznaczony na pokrycie kosztów budowy pomnika, w obec tego odpada projektowane zebranie w Kasynie miejskiem. Koncert tak pod względem artystycznym, jak i materialnym, zapowiada się świetnie. Znajdą się na nim wszyscy najwybitniejsi goście zamiejscowi.

W niedzielę rano honorowa straż obywatelska zamknie ulice, prowadzące na plac Maryacki, by uniknąć w chwili pochodu nadmiernego ścisłu i nieporządku. Z uderzeniem godziny 10 rozpocznie się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez Najprz. JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego; kazanie wygłosi ks. katecheta Głęb.

Program pochodu ogłoszony zostanie w dniach najbliższych, prosimy więc wszystkie korporacje i Stowarzyszenia, by jak najrychlej oświadczyły się — jeśli dotąd nie uczyniły tego — czy pragną wziąć w nim udział. Korporacje prowincjonalne zechcą o ile możliwości przybyć ze sztandarami. Jest to odpowiedź na liczne zapytania z prowincyi.

Komitet czyni energicznie starania o przygotowanie noclegów dla zamiejscowych delegacji uczniów szkół średnich i włościan. Skoro tylko to nastąpi, zostaną interesowane komitety prowincjonalne telegraficznie o tem uwiadomione.

Karty zapraszające na uroczystości, upoważniają do wstępu do kościoła katedralnego i na plac Maryacki, w obręb zamknięty przez straż honorową. Napis, umieszczony u dołu kart, adresowany jest wyłącznie do całych Towarzystw i gości zamiejscowych.

Na pomnik Mickiewicza złożyli w ciągu dnia wczorajszego: na listę sekretarza Rollego: adwokat M. S. 2 korony, eukiermnia Sotschka w hotelu francuskim, jako czysty dochód ze sprzedazy torcików z wizerunkami poety, 10 koron, lwowskiej pomocnicy księgarskiej 15 koron, M. Taras 1 kor., Bogdanowicz 20 kor., J. Kremer 1 kor., Stanisław Niewiadomski 20 kor., Stanisław Jasiński (przepracowany zakład) 10 kor.; na listę Kazimierza Peplowskiego: dr. Włodzimierz Godlewski 10 kor., Józef Maciulski 6 koron; na listę dr. W. Rolnego z drobnych datków 10 koron. — Razem 105 koron. Dalsze ofiary bardzo pożądane.

— **P. prezydent** miasta Lwowa wydał następującą odezwę do mieszkańców stolicy kraju:

W niedzielę, dnia 30 b. m., odsłoniętym zostanie we Lwowie pomnik, wzniesiony największemu z naszych Wieszczów narodowych — Adamowi Mickiewiczowi.

Wspaniała kolumna pamiątkowa będzie stałym żywym wyrazem tego pietyzmu, jaktem każde serce polskie płonie dla Tego, co czuł, myślał i cierpiał za miliony. Dowodem czci, jaką mieszkańcy naszego grodu i cały naród polski żywią dla króla wieszczów — to wzniesienie niebotycznej kolumny wyłącznie z datków całego narodu.

Wyczekiwana dawno chwila odsłonięcia kolumny Adama nadchodzi. Będzie to przeto chwila nader radosna i podniosła nie tylko dla naszego grodu, ale i dla całej Polski, gdyż duchem w tej uroczystości żyjąca się z nami miliony rodaków, którzy na to prawdziwie narodowe święto nie będą mogli przybyć.

Przystroić zatem w tak uroczystą i doniosłą chwilę całe miasto, mieszkania, balkony, a

okna ozdobić podobizną Wieszca — jest potrzebą serca wszystkich czcicieli Adama.

Imieniem tedy Reprezentacyi stolicy — zwracam się do wszystkich jej mieszkańców z gorącą prośbą, by raczyli udekorowaniem miasta jak najwspanialszem i przystrojeniem okien kartkami iluminacyjnymi przyczynić się do podniesienia epokowej narodowej uroczystości.

We Lwowie, dnia 26 października 1904.
Malachowski,
prezydent miasta.

— **Komitet** młodzieży akademickiej wybrany 24 b. m. na posiedzeniu delegatów polskich towarzystw akademickich, urządzą każdego dnia aż do soboty 29 b. m. włącznie, codziennie od godziny 6—7 wieczorem w lokalu komitetu budowy pomnika Mickiewicza przy ulicy Tańskiej.

Towarzystwa młodzieży, pragnące zasięgnąć informacji w sprawie wieńca i uformowania straży honorowej, zechcą zgłosić się w podanych godzinach.

— **Galicyjskie** Towarzystwo zawodowych ogrodników we Lwowie bierze udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w dniu 30 b. m. i nprasza swych członków o jak najliczniejsze zgromadzenie się w lokalu Towarzystwa, ul. Pańska 11 parter w podwórzu, o godzinie pół do 9 rano.

— **Uczcie** na cześć p. Antoniego Popiela, twórcy pomnika Mickiewicza, daje w poniedziałek o godzinie pół do 9 wieczorem „Koło literacko-artystyczne“. Z powodu szczupłości lokalu wezmą w niego udział tylko członkowie „Koła“ z najbliższymi rodzinami i prezydium komitetu budowy pomnika. Dla gości zamiejscowych zastrzeżone prawo udziału w bankiecie, w ograniczonej jednak liczbie. Wkładka od osoby 10 K. Panów obowiązują fraki.

— **Związek** naukowo-literacki we Lwowie urządza najbliższe zebranie we czwartek, d. 27 b. m., o godzinie 8 w lokalu własnym przy ul. Teatralnej 23. Na zebraniu tem wygłosi dr. Wilhelm Bruchnalski odczyt p. t.: „Konrad Wallenrod“.

— **W Kole literacko-artystycznym** wygłosi dziś o godzinie 8 wieczorem prof. dr. Roszkowski odczyt „O konferencyi pokojowej w Hadze“. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz wprowadzonych przez nich gości.

— **Pomnik.** Grono mieszczan wiedeńskiej dzielnicy Leopoldstadtu powzięło myśl uczczenia trwałym pomnikiem pamięci Ojca Najj. Pana, s. p. Arcybiskupa Franciszka Karola. Pomnik ma stanąć w Praterze przy jednej z alei wiodących do t. zw. wzgórza Konstantyna (Konstantinshügel) w stronę Dunaju.

— **Pamięci J. Piepes - Poratyńskiego.** Na pogrzebie onegdajszym bł. p. Jakóba Piepes - Poratyńskiego wygłosił krótkie przemówienie poseł sejmowy i adwokat dr. Natan Loewenstein, w którym dał bardzo dobrą charakterystykę zmarłego. Dr. Loewenstein powiedział:

Imieniem tych, którzy przy jego boku, a w znacznej części za jego przewodnictwem, pracowali wśród społeczeństwa żydowskiego naszego kraju, imieniem tych, którym był jednym z wzorów, a ideałem przyciemnia braci, tę ziemię wspólnie zamieszkujących, żegnajmy po raz ostatni zwłoki Jakóba Piepesa. Kiedy w 80 latach ubiegłego

stulecia podejmowaliśmy w kraju tę pracę, której w Królestwie już dokonano — pracę ubywaniela żydów — przodował nam obok Filipa Zukra i Bernarda Goldmana nieodżałowanej pamięci prezes Jakób Piepes przodował nam, bo był żydem i Polakiem w najpiękniejszym słowie pojęcia, a człowiekiem szlachetnym i zaanym.

Był żydem dobrym i wiernym — nie przez przestrzeganie rytuału, nie martwą formą zakonu, ale żywą jego treścią. Wspierał biednych, pocieszał nieszczęśliwych, spieszył z pomocą w każdej potrzebie, to były z serca płynące artykuły jego wiary. Był żydem i kochał lud żydowski, bo to biedny lud i jego lud.

Polakiem był gorącym i patryotą szczerym, nie tylko z poczucia obowiązku w obec ziemi, na której żyjemy, ale dlatego, bo kochał ten naród i przynawał się do niego, bo jego językiem mówił, a jego duchem się przejął, a każdym nerwem swego jestestwa odczuwał jego cierpienia i dzielił jego nadzieje.

A człowiekiem był zaanym i szlachetnym. Od jego osoby było serdeczne ciepło, a jego rozum i wyrozumiałość, powaga jego osoby i równowaga jego umysłu, przedewszystkiem zaś zawsze pogodne usposobienie tej szczerzej duszy, które jednać mu kazało wszystkich i godzić każdą waśń, stanowiły harmonijną całość, tak rzadką w tej dobie, że obawiać się trzeba, iż tu nie jednostka tylko umarła, ale rodzaj ginie.

Takim był ten, który nam młodszym w pracy przodował i przykładem świecił. Łączył tradycję z postępem, cześć dla przeszłości ze zrozumieniem obowiązków doby dzisiejszej, przywiązanie do wiary ojców z miłością wspólną ojezyny, był wiernym żydem i Polakiem — to było nasze hasło, to nasz sztandar. Zuker, Goldman, Piepes — z trzech chorążych ostatni zstępuje dziś do grobu. Ale ludzie umierają — myśli nie giną.

Twierdzą przyrodnicy, że niema ścisłej granicy między życiem a śmiercią, bo żywot jedynego jestestwa jest początkiem bytu drugiego — grób staje się kolebką nowego życia. I z tych grobów nowe życie płynąć będzie, życie myśli przewodniej tych, co tu spoczywają. Myśl wieko trumny rozsada i przez grobowce się przedziera i na nowo kiełkować zaczyna — bo myśl nieśmiertelna, a ta, da Bóg, będzie zwycięską.

My przy niej stoimy. A może kiedyś po dziesiątkach lat ideały Twoje się ziszczą, nieodżałowany przez nas przesię — ideał równych żydów miłości tej ojezyny i ideał równych społecznych praw dla żydów polskich. Wówczas, kiedy wdzieczna potomność spieszyć będzie do grobów tych, którzy pierwsi w kraju wyznawali i głosili ideę polskości wśród żydów — wówczas szeregi żydów z ludem polskim istotnie zrównanych i zbratanych, staną u Twojej mogiły i powtarzą to, co teraz jest całą treścią dusz naszych: Cześć Waszej, cześć Twojej pamięci!

— **Sprawozdawczy dział** muzyczny objął w naszym piśmie zastępczo, z powodu wyjazdu za granicę dr. Seweryna Bersona, prof. Jakób Byłozynski.

— **Egzamin** kwalifikacyjny na nauczycielki szkół ludowych pospolitych złożyły przed lwowską komisją egzaminacyjną: Augustynowiczówna Stefania, Baczynska Jadwiga, Białobrowkówna Genowefa, Battaglia Małgorzata, Bibrinżanka Feige, Bieniarżówna Antonina (z odzn.),

O wychodźstwie galicyjskiem w Paranie.

Odczyt dr. Karola Bertoniego, wicekonsula austro-węgierskiego w Kurytybie (Parana) odbył się wczoraj we wtorek w sali V. Wydziału krajowego, wobec licznych słuchaczy, wśród których zauważyliśmy JE. Filipa Zaleskiego, ks. kan. A. Sapiegh, Wiceprezydenta Dylwskiego, ks. K. Lubomirskiego, radcę Namiestnictwa W. Zaleskiego, profesorów Uniwersytetu, posłów sejmowych i wielu innych. Zajmujący wykład dotyczący stosunków gospodarczych, handlowych, ekonomicznych i kulturalnych wychodźców galicyjskich w stanie Parana, poprzedziło słowo wstępne ks. Kazimierza Lubomirskiego, który w treściwych słowach zwrócił uwagę na doniosłość ruchu emigracyjnego, na opiekę, którą P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, nad emigracją tą roztoczył, ustanawiając konsulat austro-węgierski dla naszych wychodźców. Pierwszym konsulem był p. Pohl, drugim p. Jurystowski a obecnym od dwóch lat jest dr. K. Bertoni, który mówił między innymi, co następuje:

Zawezwany przez Ministerstwo spraw zagranicznych, by uczynić zadość petycyi Towarzystwa kolonizacyjno-handlowego we Lwowie, pośpieszyłem z prawdziwą przyjemnością spełnić ten rozkaz, aby w miarę swych doświadczeń poinformować Wielce Szanownych Panów tak o stanie dzisiejszym naszej kolonizacyi w Paranie, jak o widokach jej na przyszłość. Sądzę, że najodpowiedniejszą drogą do osiągnięcia tego celu będzie, objąć w ogólnych zarysach tak dzisiejsze położenie

ekonomiczne Parany i naszych kolonii, jakoteż i tamtejsze stosunki kulturalne, aby oprzeć następnie na tym szkicu szczegółową pogadankę.

Od czterech lat stoi Parana w znaku przesilenia ekonomicznego. Przyczyny tego należy szukać w ustaniu immigracyi, wnoszącej bądź co bądź do kraju pokaźne sumy pieniędzy; w spadku cen herwy matte, najznaczniejszego obecnie artykułu eksportowego Parany; należy jej szukać wreszcie w lekomyślnym życiu prawie wszystkich warstw ludności, nie rachującym się z gorszym jutrem. Jakkolwiek obecnie Parana znajduje się jeszcze ciągle w okresie trawienia przyjętych do siebie obcych mas ludności i pokutowania za ekonomicznie nieuzasadnione postępkami z czasów nagłego rozkwitu w latach 1890—1900, to przecież zwrot ku lepszemu następuje i jest nadzieja, że w ciągu najbliższych lat nastaną normalne stosunki.

W r. 1903 handel importowy Parany wynosił milrejsów 8,557,586, handel zaś eksportowy milr. 16,183,149, aktywny bilans handlowy Parany wynosił więc 8,425,563 milr. Największa część towarów importowanych pochodzi z Niemiec, które utrzymują z Hamburga do Parany stałą i bezpośrednią linię parowców. Tań ich towar wyrugowuje z rynków brazylijskich droższy lecz lepszy i trwalszy towar austriacki, angielski i francuski. Znaczna część domów importowych w Paranie jest zresztą w rękach niemieckich, co niemieckiemu handlowi nie mało na korzyść wychodzi. Wywóz Parany obejmuje przedewszystkiem tamtejszą herbatę, t. zw. herwa matte; w ostatnich czasach wzmógł się wywóz bananów; obok tego eksportuje Parana zapałki, drzewo, bydło, skóry, rogi, kawę i trochę miodu i wosku. W stosunku do przyrodzonych bogactw

kraju, stoi tak eksport jak i przemysł na niskiej jeszcze stopie. Rozwinięciu się handlu eksportowego stoją na przeszkodzie wysokie cfa i frachty kolejowe i okrętowe; — wystarczy skonstruować, że drzewa budulcowego do Rio i Santos przychodzi o wiele więcej z Norwegii i Ameryki półn. po 30—40 dniowej, niż z Parany po 4—10 dniowej podróży. Rozwój przemysłu tamują podatki, brak inicjatywy, kapitału i fachowych robotników. Większego ożywienia oczekuje handel i przemysł paraniński z rozpoczętych robot około kanalizacyi i budowy wodociągu w Kurytybie.

Nasze kolonie w Paranie, o ile się wzięły w tamtejsze stosunki, o ile leżą bliżej rynków zbytu i przy drogach, cieszą się stosunkowo dobrobytem. Koloniści ziemie swoje, rządowe czy prywatne, w zupełności już pospłacali. Każdy z nich jest zabudowany, posiada schludny domek, po większej części drewniany, kryty dachówką, z wewnętrznym podziałem i urządzeniem jak w Galicyi; posiada trochę bydła i drobiu, zamożniejsi nawet w większych ilościach, a konie naszych kolonistów, choć nie żadnej specjalnej rasy odznaczają się dobrym wyglądem. Kościół zgromadza regularnie mieszkańców kolonii, bo innych organizacyi wyczerpanie brak; niemniej regularnie zgromadza ich jednak niestety i miejscowa wenda t. j. karczma, która, jako miejsce zboru niepoślednią odgrywa rolę. Niejeden milrejs idzie w braku kas oszczędności na „pinge“ t. j. na kielišek wódki. Koloniści sprzedają swe produkty rolne w mieście lub na kolonii jużto za gotówkę, jużto w zamian za towary. Handel detaliczny na koloniach jest w większej połowie w rękach Polaków i Rusinów, którzy stoją w transakcyach swoich zazwyczaj wprost z domami handlowymi w mieście, Niemcami, Brazylianami lub Włocha-

mi. Na każdym kroku daje się uczuć w naszych kolonistach tak starszych jak i młodszych brak żyłki spekulacyjnej. Jeśli jaki produkt idzie za bezcen, to na pewne wszyscy do miasta go wiozą; jeżeli jednak jego cena pójdzie w górę, to żaden go na sprzedaż nie ma, a znajdzie się on wtedy chyba u Włocha lub Niemca. We wrześniu tego roku ceny na cebule w Paranie tak podskoczyły, że zaczęto ją sprowadzać z Rio de Janeiro t. j. pośrednio z Europy; wtedy jednak, jestem pewny, żaden z naszych kolonistów nie miał jej na zbyciu, co tem dziwniejsze, że nasi Mazurzy koło Kurytyby od kilku lat bardzo intensywnie zajmują się jej sadzeniem. W rannych godzinach obserwo-wałem często, jak drogą wiodącą z kolonii włoskich do Kurytyby, długie szeregi małych dwukołowych wózków, powożonych przez żonę lub córkę kolonisty, spieszyły do miasta z drzewem, jarzyną, winogronami i t. p., na drogach zaś z niektórych polskich kolonii dostrzegano się większy ruch tylko w dni targowe — wtedy, co prawda targ w Kurytybie wyglądał jak w jakimś mieście prowincjonalnem w Galicyi. Z tych objawów można wnioskować, że Włoch codziennie przywiezioną małą sumkę zaoszczędzi lub na podniesienie domostwa zużyje, a nasz kolonista wraca raz lub dwa razy w tygodniu ze znaczniejszą kwotą, która go często skusi wstąpić do jednego lub drugiego handeldku i wydać ją na mniej konieczne potrzeby. Niesłusznem byłoby jednak fakta te generalizować; przeciwnie wielu kolonistów zużyło zaoszczędzony grosz na zwiększenie i ulepszenie swoich gruntów i na edukacyę swoich dzieci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Bertoni.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert gal. Towarzystwa muzycznego. Partję Halbana w operze Żeleńskiego „Konrad Wallenrod“ śpiewać będzie p. Z. Mossoczy, znany zaszczytnie z występów w operze basista. Jak wiadomo, III akt tej opery będzie wykonany na koncercie, jaki urządza w sobotę Towarzystwo muzyczne na kolumnę Mickiewicza.

Bilety na koncert Mickiewiczowski sprzedaje od dziś kasa teatru miejskiego. Ceny operowe.

Bilińska Helena (z odzn.), Błażowska Eugenia, Brydówna Alfreda (z odzn.), Brzyska Marya, Buschakówna Klara (z odzn.), Chameidesówna Zuzanna, Chimkówna Olga (z odzn.), Chomińska Helena, Cieciewiczówna Franciszka, Ciorochówna Kamila, Czudernówna Marya, Czechowiczówna Henryka (z odzn.), Delonżanka Helena, Dmniówna Eugenia, Dworska z Turzańskich Joanna, Gergowiczówna Marya, Gerynowiczówna Joanna, Grabikowska Marya, Grębowna Jadwiga, Hahnówna Basia, Hartfelderówna Emma, Hausmanówna Karolina (z odzn.), Hegedischówna Stefania (z odzn.), Hołowiczówna Kornelia, Hryniewiczówna Zofia, Hudykówna Eugenia, Juchnowiczówna Helena, Karichówna Stanisława, Kossowska Izidora (z odzn.), Kozakówna Olga (z odzn.), Krupkówna Aniela (z odzn.), Kultysówna Eugenia, Lewińska z Żelazków Brygida (z odzn.), Markiewiczówna Jadwiga (z odzn.), Marossany Joanna (z odzn.), Matkowska Marya, Medociówna Ludwina, Michałska Helena, Nagajówna Józefa, Nowachowiczówna Anna (z odzn.), Olszańska Klementyna, Ozimkiewiczówna Helena, Piątkowska Agnieszka (z odzn.), Pidhajnowa z Orłowskich Marya, Piórecka Jadwiga, Podgórska Zofia, Reuttówna Marya (z odzn.), Robaczewska Apolonia, Rudzińska z Modelskich Joanna, Saliniewiczówna Wilhelmina (z odzn.), Samborska Józefa (z odzn.), Schuttera Matylda (z odzn.), Sedlaczówna Felicya, Skwirzyńska Ambrozyna, Słobodzianówna Olga (z odzn.), Słojowska Stefania, Słupska Józefa, Sokółowska Helena, Sołtyśówna Paulina, Stefanusówna Helena, Stolbówna Zofia, Susmanówna reeta Nürnbergzanka Fany, Szczudowska Marya, Szablówna Ludwika, Szychuliska Bronisława, Tabaczkowa z Grzybowskiich Aurelia, Tawtkówna Jadwiga, Trzeńska Anna, Turkowska Stanisława (z odzn.), Tychowiczówna Zofia (z odzn.), Weidnerówna Romana (z odzn.), Wexówna Marya (z odzn.), Wędrychowska Marya (z odzn.), Wietschuerówna Anna, Wodzińska Marya, Wróblewska Emilia, Zajaczyńska Marya.

— **Doroczne** walne zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa żywiarskiego odbędzie się w lokalach stawów Panieńskich w piątek, dnia 4 listopada b. r. o godzinie 6 wieczorem.

△ **W sklepie** Józefa Körnera przy ul. Jagiellońskiej 4, zapaliła się wczoraj po południu z niewiadomych powodów wata. Ogień przed przybyciem straży pożarnej ugasił personel sklepowy.

△ **Znikł bez śladu.** Z domu swej matki Katarzyny Jankowskiej, zamieszkałej przy ul. św. Marcina 1. 25, wydalili się w niedzielę 14-letni jej syn Wiktor i znikł od tego czasu bez śladu.

△ **Znaczna zguba.** W ulicy Halickiej zgubił wczoraj ks. Fijałkowski z Dawidowa dużą kopertę, zawierającą różne papiery i promesę patronatu kas Raiffeisena na pożyczkę 4000 K.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Żulińskiego 5 skradziono pani L. B. znaczniejszą ilość bielizny męskiej i damskiej.

Znaleziony na placu Akademickim złoty haczyk od łańcuszka z medalionkiem złotym, złożono w policji.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Janisio, uczeń VII klasy VI gimnazjum, w 21 roku życia; — Jan Krulik, towarzysz murarski, w 18 roku życia; — Anna Ziemińska, w 31 roku życia; — Karolina Kirchner, wdowa po starszym kontrolorze sprzedaży soli, w 86 roku życia; — Wilhelmina Teodozja Mikiska, wdowa po prof. rosyjskiego liceum w Charkowie, w 87 r-ku życia.

W Złoczowie, Marya z Krasiczyńskich Bartusiakowa, żona oficjalego peczętowego, w 27 roku życia.

W Czerniowcach, Eugenia Jaroszyńska, nauczycielka szkoły ludowej w Radowcach na Bukowinie, nowelista ruska, w 36 roku życia.

— **Maurycy Brauner**, szef sekcji w Ministerstwie wojny, zmarł dnia 25 b. m. w Wiedniu.

— **W sprawie** Sanatorium w Zakopanem odbyło się onegdaj w Warszawie pod przewodnictwem ordynata hr. Adama Krasieńskiego posiedzenie. Przewodniczący zawiadomił zebranych, że od stycznia b. r. do końca września frekwencya chorych znacznie się zwiększyła i że z dochodów zapłacono oprócz kosztów także 70.000 K. jako ostatnią ratę za instalacje. Obecnie ciąży na sanatorium tylko dług bankowy.

Dr. Baranowski stwierdził, że wysokość 1050 m., na jakiej znajduje się sanatorium nadaje się najlepiej do leczenia. Sanatorium to zasługuje na poparcie lekarzy.

Dr. Dłuski oświadczył, że wiatry halne nie przeszkadzają kuracji, bo w ciągu roku wieją tylko przez 10—12 dni. W ciągu dwóch lat istnienia sanatorium choroby wskutek wiatrów halnych tylko przez 5—6 dni nie mogli leżoć na werandach. Oświadczenie to potwierdził dr. Baranowski.

— **Rozruchy.** Nowa Reforma donosi z Białej, że przyszło tam z okazji wyborów do sądu przemysłowego do krwawych starć między zwolennikami ks. Stejałowskiego a socjalistami. Policja musiała dobyć broni, celem przywrócenia spokoju. Kilka osób rannono, wiele zaś aresztowano.

JUBILEUSZ PROF. WERNERA.

Uniwersytet lwowski obchodzi dziś jubileusz 25-letniej działalności profesorskiej dr. Ryszarda Maryana Wernera, profesora języka i literatury niemieckiej. Katedrę germanistyczną we Lwowie objął prof. Werner przed laty 20, przedtem zaś był 5 lat docentem w Grazu. Chociaż Niemiec rodem potrafił prof. Werner na swoim posterunku wśród narodowości często niechętnie nań patrzącej, pozyskać sobie w sferach uniwersyteckich sympatyę, która dziś się wyraziła w serdecznych owacych dla jubilatę tak ze strony uczniów, jak i kolegów. Owacy te są nietylko objawem czci, wdzięczności, przyjaźni lub kurtoazji, mają także ogólniejsze znaczenie: uznania dla zasług profesora Wernera dla naszego szkolnictwa średniego, któremu przysparza nauczycieli języka niemieckiego.

W tym kierunku zadanie prof. Wernera było nader trudne. Wykształcony na świetnych tradycjach filologii niemieckiej, która w skrupulatności i subtelnosci może równie sobie nie ma, przybywa do Lwowa i dostaje uczniów, którzy nietylko do literackich dociekań nie nawykli, ale często jeszcze językiem niemieckim dość lichy władają. Trzeba więc było nieraz obniżyć poziom nauki, przewyciężyć wiele wstępnych trudności, zanim uczeń przełamał pierwsze lody i nabrał zamiłowania do bądź co bądź obcej mu literatury, której zrazu tylko dla szybkiego zdobycia chleba, uczyć się zamierzał. Podolał prof. Werner swemu zadaniu, bo oprócz głębokiej wiedzy, posiada także zaokomity talent pedagogiczny, wsparty przez rzadką sumienność. Wprawdzie uczonych filologów germanistów prof. Werner w dalekim od głównych ognisk niemieckiej filologii Lwowie wykształcić nie może i to też nie jest tu jego rzeczą, ale za to na przykładach z literatury niemieckiej wyrabia zmysł literacki u swoich uczniów, uczy ich wnikać w technikę poetycką, analizować utwory pod względem idei, formy i t. p. dla tego seminarya prof. Wernera są ogólnie kształtujące, a z biegiem lat zdobyły sobie takie uznanie i popularność, że uczęszczają na nie nietylko przyszli nauczyciele gimnazjalni, ale i mnóstwo nadzwyczajnych słuchaczy i słuchaczek.

Do szeregu zasług prof. Wernera około naszego szkolnictwa zaliczyć trzeba także opracowanie przezeń wspólnie z dr. Petelensem wypisów niemieckich dla wyższych szkół średnich. Wypisy te, jakkolwiek zdaniem niektórych pedagogów, mają wiele braków, są jednak cenną i ważną próbą na drodze do rozwiązania tej arcytrudnej kwestji pedagogicznej, jaką jest przykrojenie materiału literatury niemieckiej dla potrzeb młodzieży polskiej.

Kilka słów o samodzielnej działalności naukowej prof. Wernera: Jako uczony jest on chlubą naszego Uniwersytetu i byłby nią w każdym Uniwersytecie zagranicznym. Spis jego rozpraw i dzieł z zakresu filologii niemieckiej starszej i nowszej wynosiłyby paręset numerów. Myliłby się jednak ten, coby na tej podstawie uważał prof. Wernera za typ t. zw. mola książkowego, żyjącego oddaloną przeszłością, a obcego zagadnieniom i prądom nowych czasów. Owszem prof. Werner jest filologiem nawiąskom nowożytnym, takim też duchem owiane jest jego najważniejsze dzieło na polu estetyki p. t. „Liryka i lirycy“. Jest to niezmiernie ciekawa, a pierwsza wogóle próba zbadania w sposób psychologiczny twórczości lirycznej. Tajemniczy proces tej twórczości śledzi autor od momentu, w którym duch poety zapładnia się twórczym pomysłem, przechodzi fazy nieświadomego rozwoju tego pomysłu aż do fazy, w której gotowy utwór wykwita; bada przytem różne charaktery i stany liryczne; impulsywne, refleksyjne, subiektywne, dytambiczne, liryczne ról i t. p. Dowodem, że prof. Werner pragnie i umie wnikać w dusze poetów doby najnowszej, jest jego niedawno wydane dzieło p. t. „Vollendete und Ringende“, w którym autor już nie poprawia wienców na skroniach sław ustalonych, lecz wstępuje w sam wir współczesnych zawiłań literackich. Wspomnieć tu jeszcze warto, że w pedagogicznej działalności swojej uwzględnił prof. Werner literaturę najnowszą, ogłasza n. p. seminarya z dramaturgii Ibsena, Hauptmanna, Sudermanna i innych.

W ostatnich latach dokonał prof. Werner dzieła, którem dla literatury niemieckiej a sądzę, że i dla całego świata kulturalnego zastąpił się na zawsze: wydał z całym aparatem umiejętności filologicznej wszystkie dzieła Fryderyka Hebbela. Imię Hebbela może mało jeszcze u nas jest znane, ale prędzej czy później dotrze ono i do nas i rozpoznać się, bo wpływ i znaczenie tego dramaturga niemieckiego, zmarłego w połowie zeszłego wieku, dziś olbrzymieje coraz więcej i kto wie czy nie zastąpi kiedyś dalszej już dziś dla nas postaci Goethego. Wydanie Hebbela, uskutecznione przez prof.

Wernera, odznacza się pietyzmem tak niesłychanym, że być może, iż należy go w części przypisać temu demonicznemu urokowi, jaki Hebbel wywierał na wielu, którzy weszli w kręgi jego wpływu umysłowego.

I polską literaturę zajmował się Werner, dał mianowicie kilka przyczynków do badań nad twórczością Mickiewicza; w ostatnich czasach n. p. tutejszy „Pamiętnik literacki“ oparł się w jednym artykule na uwagach prof. Wernera wykazujących wpływ filozofii Fichtego na „Dziady“.

Jeżeli przy końcu tej wzmianki wolno mi poruszyć osobiste wspomnienia, to— dla tych tylko naturalnie, dla których moje nazwisko ma wogóle jakieś znaczenie — powiem, że zawiądzę prof. Wernerowi wiele, kardzo wiele. Nim go jeszcze poznałem, zacząłem pod wpływem jego „Liryki“ pisać po raz pierwszy wiersze, a potem gdym został jego uczniem w Uniwersytecie, pierwszą zachęte i pierwszą kompetentną pochwałę z ust jego usłyszałem. I jego wpływowi zawdzięczam, że zamiast dławiać się jałowemu płodzeniu marnych utworów, jak inni początkujący poeci, — poszedłem do szkoły, w której mi otwarto szeroko oczy.

W dzisiejszych czasach walk narodowościowych jubileusz cadozienia w naszym kraju mógłby być może kamieniem obrazu, gdyby jubilatę nie był człowiek trzymający się tak zdala od drażliwości politycznych, tak spokojny kapłan czystej nauki jak prof. Werner. Więc i nasze ucznia dla niego są gościnnie i dziś patrząc na 25-letni okres swaj działalności, nie będzie się może on wśród Polaków czuł jak między obcymi.

Karol Iryzkowski.



Apolinary Jaworski.

Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady miejskiej, zwołanem przez prezydenta miasta, celem oddania pośmiertnego hołdu s. p. Apolinaremu Jaworskiemu, obywatelowi honorowemu stolicy kraju, zabrał głos prezydent dr. Małachowski i wygłosił gorącą przemowę, w której określił zasługi zmarłego w szczególności dla miasta Lwowa położone.

Izba wysłuchała tego przemówienia stojąc.

Na tem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

* * *

JEKSE. Pan Prezydent Ministrów dr. Koerber wystosował do JE. hr. Wojciecha Dzieduszyckiego d. 24 b. m. następujące pismo:

J. Wielmożny Hrabio! Niech mi będzie wolno dać wyraz gorącego i szczerego współczucia w tej niepowetowanej stracie, którą poniosło Koło polskie przez zgon swego czcigodnego przywódcy. Żałobę po Jego zgonie ci wszyscy szczególnie podzielać będą, którym On — przy nigdy nie zawadzącej chęci do pracy — był towarzyszem. Obfite zasługi, jakie zdobył sobie około swego narodu w swej długiej politycznej działalności, pozostaną z pewnością na stałe we wdzięcznej pamięci; ja jednak boleję nad tem, że śmierć porwała z życia publicznego męża, który nigdy nie stracił z oczu myśli o wielkiej całości, a który zawsze wysoko niósł zasadę, że umiarkowanie jest największą polityczną cnotą.

Proszę Waszą Ekscelencyę być przekonanym, że pamięć o Zmarłym zachowam zawsze w wielkiej czci. Racz przyjąć itd....

* * *

Prezydent miasta Krakowa wysłał pod adresem synów s. p. prezesa Jaworskiego następujący telegram:

„Imieniem miasta Krakowa przesyłam wyrazy głębokiego żalu i najszczerzego współczucia z powodu zgonu znakomitego przywódcy Koła polskiego. Ciężką stratę, jaką poniósł kraj, odczuwa boleśnie całe miasto nasze, które zachowa wdzięczną pamięć dla zmarłego, jako zawsze gorliwego ordynika wszystkich spraw, związanych z potrzebami i rozwojem Krakowa“.

Krakowska Izba handlowa i przemysłowa wysłała na ręce wiceprezesa Koła polskiego, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego we Lwowie, następujący telegram:

„Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przesyła wysokiemu Kołu wyrazy najgłębszym żalem przejętego współczucia z powodu ciężkiej straty, jaką poniósł społeczeństwo polskie i Koło przez śmierć nieodzianego prezesa s. p. Apolinarego Jaworskiego, w którym sfery, reprezentowane przez Izbę, widziały nietylko kierownika polityki polskiej we Wiedniu, ale zawsze gorącego i chętnego rzecznicza gospodarczych interesów kraju. Prezes: Mendelsburg. Sekretarz: Dr. Benis.“

Od członków Trybunału państwa: „Zgromadzeni na sesji członkowie Trybunału państwa wyrażają W Panu z powodu śmierci Pańskiego Ojca, b. wysoce szanowanego kolegi w Trybunale państwa Apolinarego Jaworskiego najgłębsze współczucie. Steinbach“.

Od prezydenta Trybunału państwa dr. Ungera: „Z powodu śmierci czcigodnego Ojca Panów proszę przyjąć wyrazy mego najgłębszego współczucia wobec wielkiej straty tego znakomitego patrioty“.

Nadto nadesłały telegramy kondolencyjne: Rada miasta Złoczowa, Rada powiatowa Rudecka, Rada miasta Brodów, dyrekcja Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, rada sekcyjny Stefan Romer, szef sekcji dr. Cwikliński, Rada miasta Drohobycz, byli Ministrowie: JE. Kazimierz Chłędowski i JE. dr. Madeyski, pos. Binder, wydział Sokoła w Horodence, dyrektor kolei w Krakowie Horoszkiewicz, Dominik hr. Hardegg, rada Mikołaj Jaworski z Serajewa, bratnanek zmarłego, tajny rada szef sekcji JE. dr. Henryk Roza, Władysław Fedorowicz, Rada miasta Przemyśla, Dionizy Zawadzki, Stanisławowie Słachetkowscy, Bronisław Zawadzki, Ignacy Zborowski, b. minister JE. hr. Fryderyk Schönborn, szef sekcji JE. dr. Kniaziołucki, prof. dr. Zoli, Stanisław hr. Tarnowski.

Z Najwyższego polecenia zastępować będzie Najjaśniejszego Pana na pogrzebie s. p. Apolinarego Jaworskiego Mistrz Ceremonii JE. hr. Edward Cholewicki.

W ciągu dnia wczorajszego otrzymała rodzina s. p. Zmarłego nowy szereg telegramów kondolencyjnych.

JE. P. Minister kolei s. p. Zmarłego: „Głęboko wzruszony śmiercią czcigodnego ojca Panów, dla którego za długoletnią przyjaźń i życzliwość poczuwam się do wdzięczności i proszę przyjąć wyrazy mego najgłębszego i najszczerzego współczucia“.

JE. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, na ręce jednego z synów: „Racz Pan przyjąć wyrazy najszczerzejszego współczucia z powodu śmierci nieodżałowanego ojca“.

JE. P. Minister handlu i przemysłu Bacquehem: „Bolesnie przejęty wiadomością o zgonie mego czcigodnego kolegi, proszę przyjąć zapewnienie głębokiego współczucia“.

JE. P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerck: „Z najgłębszym żalem przyjąłem wiadomość o nagłym zgonie Pańskiego wysoce zasłużonego ojca i proszę przyjąć moje najgorętsze wyrazy współczucia“.

Hr. Palffy: „Długoletnia przyjaźń z Pańskim ojcem każe mi odczuć głęboko stratę tego znakomitego męża i proszę przyjąć wyrazy mego współczucia“.

Od reprezentacji miasta Prościejowa nadeszła na ręce prezydenta miasta depesza tej treści: „Bratniemu narodowi polskiemu wyraża miasto Prościejowa na Morawach głębokie współczucie w jego bólu z powodu straty wybitnego męża stanu Jaworskiego. Dr. Horak, burmistrz“.

Od byłego Prezydenta Ministrów JE. hr. Thuna nadeszła depesza następująca: „Przejęty wiadomością o śmierci Pańskiego szlachetnego ojca, przesyłam wyrazy najgłębszego współczucia. Zachowam zawsze w najwzgardniejszej pamięci pańskiego przeżycie tak wysoce cenionego ojca“.

Ks. biskup Czechowicz: „Z powodu zgonu s. p. ojca Panów, przesyłam wyrazy szczerzego współczucia. Niech Bóg pocieszy, a duszę zmarłego przyjmie do swej chwały“.

B. Prezydent Ministrów hr. Gautsch: „Proszę przyjąć z powodu zgonu wysoce czczonego przeżycie ojca Panów wyrazy najgłębszego współczucia“.

Od Akademii umiejętności w Krakowie nadeszła depesza następująca: „W imieniu Akademii umiejętności składamy hołd cześci pamięci nieodżałowanego ojca Panów. — Tarnowski prezes, Ulanowski sekretarz“.

XXX. Zjazd Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Dzisiaj rozpoczął XXX. Zjazd w sali galie. Kasy oszczędności obrady, jako walne zgromadzenie Związku tych stowarzyszeń. Posiedzenie zajął obszernym przemówieniem prezes Związku p. Wojciech Biechoński, kreśląc historię jego rozwoju i działalności, poświęcił również kilka słów wspomnienia zmarłemu członkowi, między innymi zasłużonemu dla tej instytucji s. p. Tadeuszowi Romanowiczowi i Jakóbowi Piepes-Poratyńskiemu.

Następnie wybrano przez akłamację prezydium zgromadzenia w skład którego weszli pp. dyr. Zakrzewski z Dąbrowy, Radomski z Gorlie, Mrozowski z Radziechowa. Na sekretarza powołano pp. Olszewskiego i Drogoina. Po odebraniu od delegatów legitymacji, postanowiono na wniosek p. Kowalewskiego zamianować honorowymi przewodniczącymi zgromadzenia p. Wojciecha Biechońskiego i dr. Tadeusza Skalkowskiego, wybrać wreszcie komisję, która zastanowi się nad sposobem odpowiedniego uczczenia zasług dla „Związku“ obu tych jubilatów.

Sprawozdanie z czynności Związku za czas od 1 października 1903 do 31 września 1904 i sprawozdanie komisji kontrolującej odesłano do komisji, zaś sprawozdanie o czynnościach Banku związkowego, przyjęło zgromadzenie do wiadomości. — W sprawozdaniu o związkowym funduszu przemysłowym podaje p. sekretarz Ulmer, że wynosi on obecnie zaledwie 2.019 koron, pomimo, że ogólny zysk Towarzystw związkowych wynosił w roku ubiegłym 1.300.000 koron. Wobec widocznego niewykonywania uchwały zesłorocznego zgromadzenia, wnosi referent, aby ponowiono uchwałę z 24 listopada 1903, zalecającą wyznaczenie z czystych dochodów Towarzystw pewnego, bodaj minimalnego procentu na powiększenie związkowego funduszu przemysłowego, z którego można by udzielać zwrotne pożyczki spółkom wytwórczym.

Po p. Olszewskim, sekretarzu Ligi przemysłowej, który w obszernej mowie roztoczył program uprzemysłowienia kraju, zabrał głos dr. Lechowski, żądający przede wszystkim wyrobienia silnego i poważnego stanu kupieckiego, będącego najistotniejszym warunkiem rozwoju przemysłu Akademii handlowej, którzy zobowiążą się poświęcić służbie w stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych. Stypendya te nosić mają imię s. p. Tadeusza Rompanowicza.

Wreszcie dyr. Poznański wygłosił odczyt „O kredycie hipotecznym w stowarzyszeniach w ogóle i w związku z parcelacją“ zalecając w ostatecznym wniosku stowarzyszeniom kredytowym, rozporządzającym odpowiednim kapitałem obrotowym, aby wzięły udział w akcyi parcelacyjnej przez dostarczanie nabywcom parcelacyjnym kredytu hipotecznego, czy to wprost czy w porozumieniu z istniejącymi już instytucjami parcelacyjnymi. Wniosek ten odesłano do komisji dla kredytu hipotecznego. Następnie odbył się wybór członków poszczególnych komisji, poczem referował dr. Adam o unormowaniu wynagradzania członków rad nadzorczych, a wnioski jego przekazano komisji. Wnioski p. Garezyńskiego zmierzające do uzupełnienia statutu i podwyższenia funduszu zaopatrzenia urzędników stowarzyszenia zarobkowego odesłano również do komisji wniosków, na czem odroczono o godz. 2 posiedzenie do jutra.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek w Budapeszcie na prywatnej audyencji Księcia-prymasa kardynała Vaszaryego i P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza, że Najdost. Arcyksiążę Otto zamianowany został generalnym inspektorem kawalerii.

General major Najdost. Arcyksiążę Ferdynand w skutek własnej prośby z powodu nadwątłego zdrowia, na razie z zastrzeżeniem późniejszego użycia, został zwolniony z komendy 18 brygady piechoty.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wyjechał — jak telegraficznie donoszą — wczoraj po południu z Wiednia do Budapesztu.

Austro-węgierski ambasador w Berlinie Schögyeny-Marich przybył w poniedziałek do Budapesztu na konferencję z członkami węgierskiego Rządu w sprawie traktatu handlowego z państwem niemieckim. Ambasador Schögyeny-Marich odjechał wczoraj z Budapesztu.

Przy wyborze uzupełniającym z wielkiej własności do Sejmu bukowińskiego wybrano Rumuna Konstantego Popowicza. Przeciwnik jego ze stronnictwa środka dr. Wexelberger pozostał w mniejszości.

W Sejmie dolno-austriackim poseł Sturm i tow. wniesli wczoraj interpelację z powodu ostatnich demonstracji socjalistycznych, urządzonych z okazji obchodu

60 rocznicy urodzin dr. Luegera, przyczem uczynili zarzut Rządowi, że tolerował te demonstracje pomimo tego, że Sejm obecnie obraduje.

W Sejmie morawskim wywiązała się wczoraj długa, bardzo ożywiona dyskusja nad referatem o budżecie dla szkół wydziałowych i ludowych. Budżet ten w skutek regulacji płac nauczycieli zwiększył się o 2.700.000 koron.

W końcu przyjęto rezolucję p. Skene z wezwaniem Rządu, aby w państwowych szkołach średnich także drugi język krajowy był obowiązkowy.

Pogłoski o ciężkiej chorobie księcia regenta bawarskiego okazały się wedle *Berliner Zeitung* nieprawdziwe.

Europejska komisja Dunajowa 26 b. c. m. w Galaczu, pod przewodnictwem rumuńskiego dep. Djuvara.

Z Paryża telegrafują: Na wczorajszej radzie gabinetowej prezydent gabinetu Combes oświadczył, iż w sobotę zamierza złożyć w Izbie deputowanych deklarację w sprawie rozdziału Kościola od państwa. Rada gabinetowa jednomyślnie wyraziła życzenie, że byłoby pożądanem, gdyby Izba dopiero po ponownym zejściu się, w styczniu, zajęła się tą sprawą.

Hr. Montebello zażądał otwarcia bezwzględnej dyskusji nad interpelacją w sprawie ukarania dwutygodniowym aresztem majora Cugnet. Minister wojny André i prezydent Combes zażądali odroczenia dyskusji do piątku, co też Izba uchwaliła.

Przesłuchany wczoraj przez sąd wojenny d'Autriche zaprzeczył, jakoby kupił ministerstwa wojny użył na przekupienie Czernuskiego i twierdzi, iż działał zawsze poprawnie i służył rozkazom swych przełożonych.

Porta wręczyła ambasadorom Austro-Węgier i Rosji kopie szyfrowanych korespondencji bułgarskiego komitetu, z których, o ile są autentyczne, wynika, że komitety bułgarskie rozwijają znów bardzo energiczną działalność

Piszą z Lizbony: Nowy, postępowy rząd portugalski złożył dnia 20 w Izbie swe credo polityczne, oświadczaając, że poświęci baczność uwagę kwestyom ekonomicznym i finansowym, aby zapewnić należyty rozwój produktywnym siłom kraju. Rząd zamierza popierać rolnictwo przez przyznanie mu pewnych ulg; także jak najszybsze zawarcie traktatów leży rządowi bardzo na sercu. O równowagę budżetową pragnie rząd postarać się przez reformę oszczędności w administracji i reformę systemu finansowego. Rząd zapowiada w dalszym ciągu uregulowanie sprawy tytoniowej, zmianę układu państwa z bankiem portugalskim i troskliwą ochronę kolonii.

Daily Telegraph donosi z Pekinu: Położenie polityczne w Chinach jest obecnie o wiele groźniejsze aniżeli w r. 1900. Na nowo rozgorzała agitacja, prowadzona przez tajne stowarzyszenia a mające na celu wywołanie rozruchów przeciw cudzoziemcom. Agitacja nie jest wyłącznie chińska, gdyż angielscy oficerowie, którzy tu wrócili, opowiadają, iż silne oddziały wojsk, dobrze uzbrojonych, występują w wielu okręgach południowych, środkowych i północnych prowincyj pod dowództwem wywiezionych oficerów. Do oddziałów tych nie należą jednakże wyłącznie Chińczycy.

Sejm.

(17 posiedzenie II. sesji VIII peryodu).

Lwów, dnia 26 października

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 20 przed południem.

P. Kazimierz hr. Badeni postawił wniosek, aby z powodu ukończenia prac komisji budżetowej, odsyłano odtąd wszystkie petycje nie do niej, lecz do Wydziału krajowego.

Wniosek ten Izba uchwaliła. Z kolei odczytali sekretarze wniesione petycje; dla usadowienia niektórych zabierali głosy pp.: ks. Bohaczewski, Krempa i Filip Włodek.

Następnie odczytano zgłoszone interpelacje i wnioski.

Interpelacje: P. Krzysztofowicza i tow. w sprawie braku dostatecznej ilości wagonów dla

odstawienia buraków cukrowych do cukrowni krajowych;

P. Potoczka i tow. w sprawie zakładania powiatowych archiwów i muzeów;

P. Moysi i tow. 1) do Rządu w sprawie przejechania na stacji w Gwoźdzu kolei Kołomyja-Stefanówka zakonnicy skutkiem braku ostrożności służby kolejowej i zbytniej chyżości pociągu i 2) do Wydziału krajowego w powyższej sprawie celem wdrożenia dochodzenia i zbudowania rampy kolejowej dla uniknięcia podobnych wypadków;

p. Skołyżewskiego i tow. w sprawie egzekwowania włościan w Brzegach i gminach okolicznych, dotkniętych klęską powodzi;

p. Kramarczyka i tow. w sprawie niezawiazania dotąd spółek wodnych dla regulacji Bugu, Radosławki, Sopoty i Rokitny;

p. Oleśnickiego i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej w Toporowie.

Wniosek:

P. Szajera i tow. o założenie szkoły koszykarskiej w Staromieściu.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów.

P. Michałowski zabrawszy głos, stanął w obronie seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu i odparł zarzuty, jakie przeciw temu seminaryum podniósł w toku dyskusji p. ks. Bohaczewski. Mowca bronił również wychowanków seminaryum przed zarzutem, że są źle wychowani. Przemówienie swe zakończył p. Michałowski wezwaniem do ogółu, aby nie podnosił narzekania na nauczycieli a okazał więcej chęci w popieraniu ich słusznymi postulatami.

Ostatni zabral głos referent p. dr. Wł. Leopold Jaworski. Mowca zwracając się do przemówienia księdza Bohaczewskiego wypowiada przekonanie, że mimo tonu, w jakim ten poseł mówił, nie zostanie wypisany poważny nastrój, panujący w obecnym Sejmie we wzajemnych stosunkach reprezentantów obydwóch narodów. Omawia następnie trzy kwestye, które nasuwają się w bieżącej dobie do rozwiązania. Co do kwestyi zakładania nowych szkół względnie rozszerzania istniejących domaga się programu ze strony Rady szkolnej krajowej. W silnych słowach wzywa do naprawy stosunków co do nauczania religii. Polemizuje z ks. Stojałowskim, który zarzucił szkole, że nie pielęgnuje ducha narodowego. Wreszcie udowadnia szeregiem przykładów społecznych, że wysiłki nasze, wydatki i ofiary, ponoszone na oświatę, opłacają się siewicie, jedyną bowiem warstwą, która się u nas bezwzględnie podnosi, jest warstwa włościańska. Znaczenie miały słowa mowy, zwrócone do Rady szkolnej krajowej, którą zachęcał, aby na nauczycielstwo wpływała nie karaniem, nie krępowaniem ich swobód obywatelskich, ale swą powagą moralną, zdecydowanym zawsze i w każdej kwestyi stanowiskiem. Co do rezolucji postawionych w dyskusji, to prosi o odesłanie wszystkich do komisji szkolnej, jakkolwiek z góry wyklucza rezolucję ks. Bohaczewskiego o podział Rady szkolnej krajowej na dwie sekcje, polską i ruską jako rezolucję pozbawioną realnych podstaw i mającą tylko demonstracyjny charakter. Jeżeli jednak prosi, aby i ta rezolucja odesłana została do komisji, a nie odrzucona a *limine*, to dlatego, aby Izba na demonstrację nie odpowiadała demonstracją.

Przemówienia posła dr. Jaworskiego słuchała cała Izba z wielką uwagą, a po skończonej mowie, liczni posłowie, a między nimi wszyscy starsi z różnych stronnictw składali mowy gratulacyjne. Imieniem komisji szkolnej wyraził jej przewodniczący ks. Czartoryski podziękowanie referentowi.

Po sprostowaniach faktycznych pp. Mieczysława hr. Borkowskiego i Tomaszewskiego uchwaliła Izba wniosek komisji szkolnej. Wszystkie rezolucje, postawione w toku dyskusji, przekazano do rozpatrzenia komisji szkolnej.

P. Rotter referował następnie sprawozdanie sejmowej komisji przemysłowej o stanie przemysłowych szkół uzupełniających, oparte na sprawozdaniach Wydziału kraj., komisji krajowej dla spraw przemysłowych i Rady szkolnej krajowej. Referent zakończył wyczerpujące swe sprawozdanie postawieniem następujących wniosków:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłowych szkół uzupełniających, tudzież sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie tych szkół do wiadomości.

2. Sejm uznając pożyteczną dla kraju działalność tych zakładów, wyraża nadzieję, że Wydział krajowy i nadal dążyć będzie do zakładania ich wszędzie tam, gdzie tylko stosunki miejscowe na to dozwolą.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby ciągle rozwijał działalność w kierunku umniejszenia ukończonym uczniom dalszego kształcenia się w rysunku zawodowym i o osiągniętych skutkach zdawał sprawę.

4. Sejm uznając chwilowe trudności zakładania kursów uzupełniających o kierunku handlowym, poleca Wydziałowi krajowemu, aby ważnej tej sprawy z uwagi nie spuszczał, kursa takie urządził w miarę możliwości i ewentualne wyniki podawał do wiadomości Sejmu.

5. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przez Władze przemysłowe pierwszej instancji nieustannie czuwał nad wydatnością i regularnością frekwencji w wymienionych szkołach.

6. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przy Akademii handlowej we Lwowie utworzył kursa specjalne dla nauczycieli ludowych celem takiego ich wykształcenia, ażeby z korzyścią uczyć mogli na urządzie się mających uzupełniających kursach handlowych.

7. Opierając się na faktycznym pokrywaniu jednej trzeciej części kosztów utrzymania szkół przemysłowych uzupełniających w Galicji ze Skarbu państwa w latach 1902 i 1903, oraz przyjmując do wiadomości oświadczenie c. k. Rządu, że skłonny jest nadal jak dotąd szkoły subwencjonować, — Sejm upoważnia Wydział krajowy do reorganizacji tych szkół na podstawie rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 24 maja 1898.

W dyskusji generalnej p. Tomaszewski omawiał plan nauk w szkołach przemysłowych uzupełniających i zaznaczył, że jakkolwiek plan nauk jest dobry, nie może być jednak w całości wykonywany, z powodu zbyt nieregularnej frekwencji uczniów.

P. dr. Oleśnicki domagał się wprowadzenia do planu nauk w uzupełniających szkołach przemysłowych nauki języka rosyjskiego i postawił w tym duchu odpowiednią rezolucję.

P. ks. Stojalowski w dyskusji szczegółowej zabrał o punktu 2 głos i domagał się, aby przy zakładaniu szkół przemysłowych uwzględniono m. Białe. Mowa postawił na końcu punktu drugiego poprawkę: „a w szczególności, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną kraj. wziął pod rozwagę założenie polskiej uzupełniającej szkoły przemysłowej w Białej przy tamtejszej szkole polskiej.

W głosowaniu uchwalono wnioski komisji i rezolucję p. ks. Stojalowskiego, a rezolucję p. Oleśnickiego odesłano do komisji przemysłowej.

Na wniosek komisji prawniczej uchwalono z kolei Izba odmówić żądania sądu powiatowego w Cieszynie o zezwolenie na ściąganie sądowe p. ks. Stojalowskiego o przekroczenie § 11 ust. pras.

Następnie polecono Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłej sesji przedłożył projekt ustawy o regulacji górnego biegu rzeki Trześniówki.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji gospodarstwa kraj. o praktycznym kursie doroczo melioracyjnych, uchwalono wniosek pp. Szweida i Kramarczyka o udzielenie mieszkańcom pow. żywieckiego i bialskiego, dotkniętym klęską posuchy zapomóg, przekazać Wydziałowi kraj. do załatwienia. Nadto uchwalono dodatkową rezolucję p. Kramarczyka o wezwanie Rządu, aby przy dotacjach z powodu posuchy uwzględnił przedewszystkiem powiaty żywiecki i bialski.

W załatwieniu wniosku Wydziału kraj. o zniesienie kaucyj funkcyjaryuszów kasy krajowej uchwalili Sejm, na podstawie referatu p. Skałkowskiego mimo sprzeciwu p. dr. Górskiego, uchylić postanowienia o kaucjach służbowych funkcyjaryuszów kasy krajowej i upoważnił Wydział krajowy do zwrócenia funkcyjaryuszom kasy złożonych przez nich kaucyj.

W dalszym ciągu przyjął Sejm, po krótkiej dyskusji, w której zabrał głos p. ks. Stojalowski sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności biura prezydyalnego za czas od 1 grudnia 1902 do 30 kwietnia 1904.

Na wniosek komisji budżetowej, przedstawiony przez p. dr. Skałkowskiego przyjęła Izba do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności w departamencie II. za czas od 1 listopada 1902 do 30 czerwca 1904 polecając zarazem Wydziałowi kraj., aby sprawy zmiany taryfy cłowej i odnowienia traktatów handlowych nie spuszczał z oka i poczynił w czasie właściwym dalsze starania o uwzględnienie postulatów przedstawionych w interesie przemysłu krajowego w memoryale złożonym na podstawie ekspertyzy cłowej, odbytej w marcu b. r.

P. Struszkiewicz referował następnie sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniach Wydziału kraj.: 1. o zakładach naukowych, rolniczych, gorzelnicy i folwarku w Dublanach, 2. o krajowych stacjach doświadczalnych chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Po krótkiej dyskusji, w której zabrał głos pp. Merunowicz i członek Wydziału krajowego dr. Pilat, wnioski komisji uchwalono.

Z kolei przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie,

poczem w załatwieniu wniosku pp. Wł. Wiktora Czaykowskiego i dr. Głabińskiego w sprawie przyznania uczniom prywatnym gimnazjów państwowych przy egzaminie dojrzałości tych samych ułatwień, jakie służą uczniom publicznym i prywatnym, uchwalono na wniosek komisji szkolnej wezwać Rząd, aby zniósł przepis rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 9 marca 1896 wykluczający uczenie prywatne państwowych gimnazjów przy egzaminie dojrzałości od uwolnienia od egzaminów z historii i fizyki.

Następnie przyjęto bez dyskusji do wiadomości sprawozdanie komisji agrarnej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w sprawie operacji agrarnych.

Wniosek p. Jana Gnoińskiego w sprawie przymusowego krycia budynków w gminach wiejskich i małopolskich materyałem ogniotrwałym po krótkiej dyskusji, w której zapierali głos pp. Jan Gnoiński, Kramarczyk i Huryk, przekazał Sejm na wniosek komisji administracyjnej Wydziałowi kraj. do zbadania i przedłożenia Sejmowi sprawozdania w możliwie najkrótszym czasie. Równocześnie wezwał Sejm Wydział krajowy, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy o polityce ogniowej.

P. Starzyński referował następnie sprawozdanie komisji drogowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w sprawie udzielenia gminie miasta Stanisławowa koncesji na pobór opłat kopytkowych i przedłożył Sejmowi odpowiedni projekt ustawy. Według tego projektu gmina miasta Stanisławowa miałaby prawo poboru myta kopytkowego przy 15 zaporach mytniczych, z których 9 miałyby stać w miejscach, na których obecnie pobierane bywa myto na mocy dotychczas obowiązującej ustawy z 1897 r. i na 6 nowo powstałych ulicach.

W dyskusji p. Huryk postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem komisji drogowej.

W głosowaniu odrzucono wniosek posła Huryka i uchwalono proponowaną ustawę.

P. Tyszkiewicz referował sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Rady szkolnej kraj., w sprawie państwowych szkół przemysłowych i handlowych w Galicji i postawił wniosek o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych przemysłowych i handlowych za rok 1902/3. Nadto domaga się komisja wezwania Rządu: 1. o przyspieszenie budowy gmachu dla szkoły przemysłowej w Krakowie na gruntach przez miasto ofiarowanych, 2. o zaprowadzenie w wyższej szkole przemysłowej krakowskiej kursu destylacji produktów naftowych, 3. o wybudowanie nowego gmachu dla szkoły przemysłowej we Lwowie, tymczasem zaś o rozszerzenie przynajmniej lokalności szkoły przemysłowej lwowskiej przez przynajmniej w domach prywatnych, 4. o rozszerzenie szkoły przemysłowej we Lwowie działem dla bronzowników i cyzelerów, 5. aby przyspieszył starania o budowę gmachu na pomieszczenie szkoły zawodowej w Zakopanem i takież szkoły w Kołomyi, oraz 6. o wydłużenie dotowania szkolnictwa przemysłowego w Galicji i do rozszerzenia akcji na polu zakładania szkół zawodowych i rzemieślniczych.

W dyskusji p. Rotter domagał się utworzenia oddziału elektrotechnicznego w szkołach przemysłowych w Krakowie i Lwowie, zaprowadzenia stałych kursów palaczy maszyn stałych i kolejowych przy szkole Politechnicznej we Lwowie, zaprowadzenia kursu abiturjentów w Akademiiach handlowych we Lwowie i Krakowie, tudzież równomiernego traktowania w sprawach ulg wojskowych uczniów państwowych szkół przemysłowych z uczniami gimnazjów i szkół realnych. Mowa postawił też w tym duchu rezolucję do Rządu.

W głosowaniu wnioski komisji i rezolucje p. Rottera uchwalono.

P. Bujnowski przedłożył następnie sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. §. 19 i 42 ustawy o reprezentacjach powiatowych z odpowiednim projektem ustawy. Według nowego projektu członek reprezentacji powiatowej, jak długo wchodzi w stosunki prawne z powiatem jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca nie będzie mógł sprawować swego urzędu, dopóki ten stosunek trwa, nie może głosować w sprawach dotyczących jego interesu, jego żony lub osób z nim spokrewnionych i spowinowaconych.

P. dr. Oleśnicki stawia wniosek, by przy §. 42 dodać ustęp, że członek wydziału powiatowego lub Rady powiatowej, który w jakiejś sprawie głosował jako członek Rady miejskiej, nie może głosować przy traktowaniu tej sprawy w Radzie powiatowej, jako drugiej instancji.

P. ks. Czartoryski wnosi, by sprawozdanie komisji wraz z dodatkowym wnioskiem p. Oleśnickiego odesłano do komisji gminnej, co też uchwalono.

W końcu poseł Staruch uzasadniał wniosek nagły o udzielenie doraźnej pomo-

cy dla ludności dotkniętej klęską posuchy w powiecie liskim.

Wniosek przekazała Izba komisji budżetowej.

Na tem o godzinie 2:15 po południu zamknął J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 7 wieczorem.

* * *

Komisja szkolna obradowała wczoraj nad wnioskiem p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego w sprawie obowiązkowego zaprowadzenia nauki języka polskiego i rosyjskiego we wszystkich szkołach średnich. Na posiedzeniu komisji był także obecny członek komisji J.E. ks. Metropolita Szeptycki. Komisja jednogłośnie uchwaliła bez zmiany cały wniosek p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Na podstawie referatu p. Rottera uchwalono następnie przekazać Wydziałowi krajowemu i Radzie szkolnej krajowej do zbadania sprawę wstawienia do budżetu szkolnego pewnej kwoty na zaliczki dla nauczycieli ludowych.

W komisji solnej na podstawie referatu p. dr. Maissa uchwalono wniosek p. Merunowicza o poczynienie starań, ażeby kopalnie i warzelnie galicyjskie oddane zostały w zarząd lub dzierżawę kraju. Komisja przyjęła rezolucję proponowaną przez wnioskodawcę i referenta o wezwanie Rządu i Wydziału krajowego do zajęcia się tą sprawą.

W komisji budżetowej uchwalono na podstawie referatu p. dr. Loewensteina dział budżetu wydatków „na rozmaite cele“, na podstawie referatu p. M. Urbańskiego dział dochodów funduszu krajowego, podnosząc je ponad preliminarz Wydziału krajowego o 67.552 koron i na podstawie referatu p. Rottera budżety funduszy samost. nych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rekonstrukcja Gabinetu.

Wiedeń, 26 października. Jak dzienniki donoszą, nastąpi rekonstrukcja gabinetu dr. Koerbera. A mianowicie w miejsce ustępującego Ministra skarbu dr. Boehm-Bawerka zamianowany zostanie jego następcą dyrektor Urzędu pocztowych kas Oscełowski szef sekcji dr. Mansuet Kosel; w miejsce ustępującego Ministra rolnictwa hr. Giovanelliego zamianowany będzie Ministrem rolnictwa członek Rady kultury krajowej w Czechach hr. Ferdynand Bouquoy. Oprócz tego zamierzone jest ponowne zamianowanie Ministra rolnictwa dla Czech, ma nim zostać członek Izby panów radca dworu prof. Randa.

Fremdenblatt zauważa z okazji tych mających nastąpić zmian: Jak już wynika jasno z dotychczasowego stanowiska i działalności szefa sekcji Kosla i hr. Bouquoy, przy wyborze ich wyłącznie rozstrzygające było dążenie, aby polityczny charakter ministerstwa Koerbera w żadnym kierunku nie doznał zmiany. Tem samem uniknięto jakiegokolwiek zmiany wstanie posiadania stronictwa, o ile o tem w odniesieniu do gabinetu urzędniczego może być mowa.

Praga, 26 października. *Norodni Listy*, omawiając zapowiedziane zmiany w gabinecie, wywodzi, że ponowne obsadzenie stanowiska Ministra rolnictwa może być podstawą dla przejścia posłów czeskich z obstrukcji do opozycji. W tej sprawie odbywały się przed kilku dniami konferencje między dr. Koerberem a radcą Dworu Randa. Wiadomości o jakimś zawarciu między Czechami a Rządem układzie są jednak nieprawdziwe.

Za przyczynę dymisji Böhm Bawerka podnoszą *Narodni Listy* wstawienie do przyszłorocznego budżetu pozycji na budowę kanałów i regulację rzek.

Kraków, 26 października. (*Tel. pr.*) Dziś rannymi pociągami przejeżdżała znów znaczna liczba dezertersów rosyjskich. Według twierdzenia urzędników kolejowych, liczba ich wynosiła około 1.000. Wszyscy zaopatrzeni już byli w karty okrętowe do Ameryki.

Wiedeń, 26 października. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister rolnictwa zamianował asystenta rachunkowego w Namiestnictwie i ukończonego słuchacza praw, Dominika Ludomira Jasieńczyk Zbrożka, koncipistą administracyjnym w zarządzie domen i lasów we Lwowie.

Wiedeń, 26 października. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie członków chrześcijańsko-socjalnych stowarzyszeń robotniczych, celem zaprotestowania przeciw zakazowi pochodzą z pochodniami na cześć Luegera. Przyjęto rezolucję, protestującą przeciw temu zakazowi i przeciw jednostronne-

mu protegowaniu socjalistów. W dyskusji oświadczył p. Axmann, że chrześcijańsko-socjalni posłowie wyciągną konsekwencje z tego zachowania się Rządu. Po zgromadzeniu udało się kilkuset uczestników przed redakcję socjalistycznej *Arbeiter Ztg.* i przed mieszkanie dr. Wiktora Adlera i posła Schuhmayera i urządzono tam demonstrację. Część uczestników poszła do ratusza i urządziła owację Luegerowi.

Budapeszt, 26 października. Dr. Koerber udał się do Gödöllő.

Budapeszt, 26 października. Węgierska Izba posłów ukończyła dyskusję nad prowioryum handlowym z Włochami.

Petersburg, 26 października. *Pravit. Wiestnik* donosi: Pomoćnik szefa dla spraw cywilnych na Kaukazie, generał Frese zamianowany został generał-gubernatorem wileńskim i komendantem wileńskiego okręgu wojskowego.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Londyn, 26 października. Pierwszy lord admiralicyi, Selborne wygłosił wczoraj na bankiecie, urządzonym na cześć amerykańskiego admirała Jevela i oficerów, mowę, w której między innymi był taki ustęp: Oczekujecie odemnie zapewne kilka słów o tragicznym zajściu koło Hull. Popelniono tam zbrodnię, dla której niema usprawiedliwienia. Gdyby coś podobnego się zdarzyło ze strony Anglików lub Amerykanów, w takim razie Anglia i Ameryka natychmiast prosiłyby o przebaczenie i dały wszelkie żądane zadośćuczynienie, pociągając winnych do surowej odpowiedzialności. Nie należy jednak wątpić, że i car i rząd rosyjski pójdą tą drogą.

Petersburg, 26 października. *Birż. Wiedomości* donoszą z Władywostoku pod datą wczorajszą: Według doniesień z Portu Arthura, obrońcy twierdzy są przekonani, że twierdza jeszcze długi czas się utrzyma. Zapas żywności jest znaczny, konserwy jeszcze prawie nietknięte.

Koreańska ludność okręgu amurskiego zachowuje się spokojnie. Szkoły Koreańczyków, z wyjątkiem szkoły we Władywostoku, wykazują taką samą frekwencję, jak przed wojną.

Petersburg, 26 października. *Ross. Agencya telegr.* donosi z Charbina pod datą dzisiejszą: Namiestnik Aleksiejew ogłosił wczoraj ukaz cara z d. 23 b. m., mianujący Kuropatkiną naczelnym wodzem wszystkich wojsk lądowych w Azji Wschodniej. Aleksiejew pozostaje nadal namiestnikiem. Car Mikołaj wyraził namiestnikowi Aleksiejewowi życzenia i uznanie za jego dotychczasową działalność przy formowaniu, skoncentrowaniu i kierownictwie wojsk w okręgu operacyjnym. Ogłaszając ukaz cara wyraził Aleksiejew wszystkim wojskom lądowym i morskim podziękowanie za ich poświęcenie.

Petersburg, 26 października. *Journal de St. Petersbourg*, który otworzył składkę dla ofiar z Hull, przypisuje nieszczęście, które należy uważać tak samo za rosyjskie jak angielskie, zupełnie niefortunnym wyobrażeniem o Japończykach. W każdym razie rząd rosyjski da wszelkie odszkodowanie jakiego wymaga uczucie sprawiedliwości tak samo Rossyan jak i Anglików. Niponizm (strach przed Japończykami. *Prisp. Red*) nie zna granic, nakreślonych przez honor wojskowy — pisze dalej wspomniana gazeta. Zacięra się w skutek tego granica między rzeczywistością a urojeniem niebezpieczeństwem, a rezultatem tego było nieszczęście w Hull. Może ten wypadek przyczyni się wreszcie do pozbycia się niponizmu.

Londyn, 26 października. Minister kolonij Lyttleton wygłosił wczoraj wieczorem przemowę o wypadku na morzu Północnym i tak się wyraził: Musimy ten czyn uważać albo za wynik morderczego zamiaru albo za wielkie niedbalstwo. Postępowanie naszego rządu, który zażądał natychmiastowego zadośćuczynienia, jest zupełnie usprawiedliwione. Spodziewamy się, że car poprzednio o tej zbrodni nie wiedział i że również ją potępi, jak cały świat cywilizowany. przez co przyczyni się do utrzymania pokoju.

Waszyngton, 25 października. Sekretarz departamentu stanu polecił zagranicznemu zastępcem Ameryki wy badać opinie rządów europejskich w sprawie zamierzonego przez prezydenta Roosevelta zwołania konferencji pokojowej, której głównym zadaniem byłoby złagodzenie skutków wojen nowoczesnych i obrona międzynarodowego handlu.

Vigo, 26 października. Przybyły tu okręt przywiózł wiadomość, że koło Lagos widziała załoga czternaście angielskich okrętów wojennych. Niemiecki okręt „Pallas“ wyjechał stąd, mając na pokładzie węgiel i amunicję dla eskadry bałtyckiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krocowski

Obwieszczenie.

Dnia 8. listopada 1904 o godz. 11 rano, odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1905 a mianowicie: 130 m³ drzewa jodłowego obrobionego (czterokantowego) od 25—8 m. długości a 15,20 do 15/25 cm. grubego;

- 100 sztuk 2 cm. grubych 20—30 cm. szerkich 60 m. długich jodłowych desek
- 900 " 2 1/2 " " 30 " " 60 " " " "
- 1000 " 4 " " 30 " " 60 " " " "
- 400 " 5 " " 30 " " 60 " " " "
- 100 " 8 " " 30 " " 60 " " " "
- 50 " 8 " " 30 " " 60 " " sosnowych "
- 400 " 4 " " 7 " " 60 " " lat rżniętych.
- 100 " 4 m. długich drabin 6/8 cm. grub. z dębowymi 2 1/2 cm. szezeblami
- 30 " 6 " " 6/8 " " 2 1/2 " "
- 180 " niecek 14 cm. głębokich 26 cm. szerok. 60 cm. długich,
- 800 " stempli 1-0 m. długich,
- 2000 " toporzysk bukowych 08 m. długich,
- 100 " ślizów jodłowych 60 m. dług. 11/12 cm. grubych
- 70 " " " 60 " " 11/13 " "
- 200 " " " 60 " " 11/15 " "
- 660 " szezebli dębowych do drabin 50 cm. dług. 2 1/2 cm. grubych,
- 60 " łopat bukowych kutych,
- 30 " " bosych,
- 100 " tacek kutych,
- 10 " kółek do tacek,
- 10 " grabi,
- 10 " widel do gnoju,
- 4 " opalek,
- 30 " pudełek na proch,
- 20 " fasek na farbę,
- 40 " cebrzyków,
- 150 " konewek,
- 50 " skopey (czerpaków na wodę).

Oferty należyce sporządzone opieczetowane własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 10% od oferowanej kwoty z podaniem ceny za każdy materiał osobno cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczanie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i tymże się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godz. 11 rano wyż wymienionego dnia. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. kwadrans na dwunastą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione. Oferować można także część wymienionych artykułów.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien są do przejrzania w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 20. października 1904.

(88-6 1-3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 31. października 1904 od 10 do 12 godz.: maszyny introligatorskie, 70 par starych trzewików, towary norwiderskie oraz większa ilość rur i płyt steingutowych.

Środa 2. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepian.

Czwartek 3. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 4. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności, dywany.

Sobota 5. listopada 1904 od 4 do 8 godz. tania meble i sprzęty domowe. Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 23. października 1904.

L. cz. E. III. 1763/4 (5) (8866 1-3)

Dnia 29. listopada 1904 o godzinie 13 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacja realności pod lk. 338 1/4 lwh. 286 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej przy ul. Łyczakowkiej l. 62 położonej.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 80 000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 40 000 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 390/4 (5) (8828)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 29. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja a) 2/3 części realności lwh. 168 i b)

2/9 części realności lwh. 169 ks. gr. gminy Bachórzec objętych wraz z przynależnościami składającymi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 691 kor. 98 hal., ad b) na 70 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 461 kor. 32 hal., ad b) 46 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny), wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 26. września 1904.

L. cz. E. 707/4 (3) (8804)

W sądzie tutajszym odbędzie się dnia 22. listopada 1904 o godz. 10 rano, licytacja realności lwh. 4-5 gminy Komarno.

Nieruchomość ta jest oceniona na 7310 kor.

Najniższa cena wynosi 3655 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutajszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, 20. października 1904.

L. cz. E. 831/4 (6) (8880 1-3)

Dnia 14. listopada 1904 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 5 sądu tutajszego, odbędzie się licytacja realności w Brzezynie Nr. 71 wyk. hip. 25.

Realność powyższą oceniono na 5000 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3333 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutajszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikolajów, dnia 10. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1466/4 (5) (8841 1-2)

Dnia 16. listopada 1904 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutajszym licytacja realności 1) lwh. 43, 2) lwh. 533 i 3) połowy lwh. 349 gminy Puźniki.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1) na 101 kor. 72 hal., 2) na 724 kor. 43 hal. z czego przypada na budynki gospodarze 108 kor. i 3) na 363 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1) 68 kor., 2) 465 kor. i 3) 242 kor. 50 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 23. września 1904.

L. cz. E. 718/4 (5) (8795)

Na żądanie Józefa i Macieja Czajków oraz Maryanny Bigos, odbędzie się dnia 22. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bieczu, licytacja realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Głęboka wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 14. września 1904 do l. cz. E. 718/4 (3) opisanymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2213 kor. w czem przynależności zaś na 741 kor.

Najniższa cena wynosi 1475 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 12. października 1904.

L. cz. E. 1410/4 (5) (8881)

Dnia 11. listopada 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutajszego w zabudowaniu apteki, licytacja realności lwh. 184 gm. Wyspa.

Realność oceniona na 310 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 206 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutajszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 7. października 1904.

L. cz. E. 356/4 (6) (8863)

Na żądanie Wasyla Fryneckiego w Świątkówce, odbędzie się dnia 26. listopada 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacja połowy realności lwh. 77 ks. gr. gminy Kotań.

Powyższa część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor. zaś po strąceniu wartości ciężarów, które nabywca będzie zobowiązany przyjąć bez policzenia na cenę kupna na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i inne dokumenty może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zimigród, 15. października 1904.

L. cz. E. 1047/4 (4), E. 1061/4 (4) (8794 1-3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku i Ela Grūna, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja a) 1/3 części realności lwh. 191 i połowy realności lwh. 259 ks. gr. Górki, b) realności lwh. 151 ks. gr. Jabłonka.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) 3611 kor., ad b) 2760 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2407 kor. 34 hal., ad b) 2760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 840/4 (4) (8883)

Na żądanie Chany Pełki 2-im. Fränkel kupcowej w Żurawnie, odbędzie się dnia 24. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Żurawnie, licytacja realności objętej wwh. 1035 ks. gr. gm. kat. Żurawno składającej się z parc. bud. lkat. 250/1 i znajdującym się na parceli tej domem mieszkalnym tudzież budynków gospodarczych i parc. grunt. lkat. 235 tudzież b) połowy realności objętej wwh. 1037 ks. gr. gm. Żurawno składającej się z parc. bud. lkat. 250/3.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na kwotę 2300 kor., przynależności na kwotę 59 hal., ad b) na kwotę 125 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności pod a) wymienionej kwotę 1175 kor., co do realności pod b) wymienionej kwotę 62 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienione i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 16. października 1904.

L. cz. E. 866/4 (8 b) (8824)
Licytacja realności w h. 466 i połowy realności w h. 434 ks. gr. gm. Zagórz, Władysława Janowskiego i Kazimiry Janowskiej własnej.

Na żądanie Kazimierza Furgalskiego z Żółkwi, odbędzie się dnia 24. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku, licytacja:

I. realności wyk. hip. l. 466 i

II. połowy realności wyk. hip. l. 434 ks. gr. gm. Zagórz Władysława i Kazimiry Janowskiej własnych, bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: I. na 11500 kor., a II. na 900 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 6183 kor. 33 hal., ad II. 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26. września 1904.

L. cz. E. 740/4 (7) (8835)

Na żądanie Izraela Grüna w Radomyślu, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności i lwh a) 2 3 i b) 158 ks. gr. gm. kat. Zdzierzec objętych składających się z gruntów ornych i pastwiskowych i łąkowych obszaru ad a) 2 ha 11 ar 31 m², ad b) 33 ar 9 m².

Wierzycielom hipotecznym zastrzeżeniem zostaje ich prawo hipoteki bez wagi do ceny przez przetarg uzyskana.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) 633 kor. 93 hal., ad b) 99 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 633 kor. 93 hal., ad b) 99 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 11. października 1904.

G. Zl. E. 943/4 (6) (8860)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Bielitzer Sparcassa, vertreten durch Adv. Dr. Schmetterer in Bielitz, findet am 20. November 1904 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer 8, die Versteigerung der Realität GEZl. 499 der Cat. Gemeinde Podgórze dem Jakob Grünberg, Marie Fränkel und Isidor Grüber, Nachkommen geborigen, (Haus an der Lemberger Gasse Nr. 19) statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 55.2 Kr. sammt Zubehör bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 27.891 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuch, Hypothekenauszug, Katastrerauszug, Belastungsprotokolle u. s. w.) können von der Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung

unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzuzeigen, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder in Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung V.
Podgórze, am 11. Oktober 1904.

L. 22.612/904 (8870)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za mskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać urządzenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Opróżnione składownia tytoniu w Szczercu będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiednich w rynku położonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i ma na razie zaopatrzyć w potrzebne materiały tytoniowe 42 trafikantów tytoniowych składownia połączoną jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków atemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1904 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 79.643 kor. 98 hal., względnie w wadze 46.064 klg.

Zysk od drobnej (alta minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni w tym czasie 1653 kor. 46 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 17.755 kor. 20 hal.; od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przynosiła będzie składownikowi prowizja w wysokości 15 procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Szczercu.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszty przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

W kolekturze loteryjnej roczna zbiórka wynosiła przeciętnie za ciągnięcia loteryi lwowskiej 3160 kor. 03 hal., berneńskiej 2492 kor. 70 hal. od której przyznaje się 3% prowizyi.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowni tytoniu, względnie co do trafik składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druku i wniesioną opieczetowaną najdalej do 21. listopada 1904 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie.

Wadyum wynosi 400 kor. i ma być złożone w gotówce albo w papierach wartościowych.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 19. października 1904.

L. cz. E. 149/4 (10) (8801)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach w likwidacji zastąpionego przez adw. dra Stanisława Schätzla odbędzie się dnia 25. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności obj. w h. 180 i 375 ks. gr. gm. Wybudów wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a) realność obj. w h. 180 ks. gr. gm. Wybudów na 690 kor., b)

realność obj. w h. 375 tejże księgi gruntowej na 300 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 460 kor., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 621/4 (4) (8802)

Na żądanie Pow. Towarzystwa zaliczkowego w likwidacji w Brzeżanach, zastąpionego przez adw. dra Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 25. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja całej realności obj. w h. 225 ks. gr. gm. Wybudów i 23 ich części realności obj. w h. 736 tejże księgi gruntowej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a) realność obj. w h. 525 na 560 kor., b) 2/3 części realności obj. w h. 735 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 363 kor. 32 hal., co do 2/3 części realności ad b) 123 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 6. października 1904.

Nr 4306. (8672 1-2)

A v i s o.

Auf die in Nr. 243 vom 23. Oktober 1904 vollinhaltlich verlaublichen Kundmachung der k. und k. Intendant des 10 Korps Nr. 6612 vom 15. Oktober 1904 betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brot und Hafer im Bereiche des 10. Korps wird mit dem Bemerkung hingewiesen, das die hierauf Bezuhabenden gedruckten Arendierungsbedingungen zum Preise von 56 h., die Kundmachungen jedoch unentgeltlich bei den Militärverpflegungsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Gródek bezogen werden können.

K. u. k. Militär-Verpflegs Magazin.
Przemyśl, am 15. Oktober 1904

Nr 665. (8697 1-2)

A u s z u g

aus der Kundmachung Nr. 665 vom 12. Oktober 1904 wegen Sicherstellung der Abnahme von Hadern aus Bettensorten und Säcken im Bereiche des 11. Korps für das Jahr 1905.

Die Verhandlung wird am 4. November 1904 um 10 Uhr Vormittags in Amtslökalen des k. und k. Militärbettenmagazins in Lemberg abgehalten, bei welcher schriftliche und mündliche Angebote angenommen werden.

Schriftliche Offerte sind mit einer Krone Stempelmarke zu versehen, die mündlichen Offerten müssen 2 Stempelmarken per je einer Krone beibringen.

Den Offerten ist das festgesetzte Validum beizuschliessen.

Die näheren Bedingungen können beim k. und k. Militärbettenmagazin in Lemberg eingesehen werden und sind auch in der Kundmachung Nr. 665 vom 12. Oktober l. J., welche in diesem Blatte Nr. 244 vom 25. October l. J. enthalten ist, zu ersehen.

K. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg.
Lemberg, am 18. Oktober 1904.

L. cz. E. 623/4 (3) (8803)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dr. Schätzla także, odbędzie się dnia 25. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności obj. lwh. 411 i 413 ks. gr. gm. Słoboda, Jewdochy Sanickiej własnej i realności obj. lwh. 944 i 266 tejże księgi gruntowej Romana Mandzija własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione a) realność obj. lwh. 411 300 kor., b) realność obj. lwh. 413 na 300 kor., c) realność obj. lwh. 944 na 400 kor., d) realność obj. lwh. 266 na 900 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) i b) po 200 kor., co do realności ad c) 266 kor. 66 hal., co do realności ad d) 600 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 6. października 1904.

L. cz. E. VIII. 1778/4 (5) (8856)

Dnia 25. listopada 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 51 tut. sądu licytacja realności lwh. 43 Przemyśl.

Realność oceniona na 1340 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 893 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 15. października 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 24 (85) (8896)

W konkursie Jakoba Königsberga i Sander Barasa nieprotokołowanych kupców w Tarnopolu wystąpił wydział wierzycieli wraz z zarządcą masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął o potrzebie i sposobie sprzedaży połowy z 1860 części realności objętej wykazem hipotecznym l. 429 gm. kat. Tarnopol.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, oraz czyli należy odstąpić z wolnej ręki prawo dzierżawy miodosytyni w Kozowie, wreszcie celem rozważenia, czyli w miejsce obojgich dla sprawy konkursowej członków wydziału, którzy swoich pretensyj do masy konkursowej nawet dotąd nie zgłosili, nie należy nowych wydziałowych wybrać, wyznacza się audyencja na dzień 2. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 2.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, 17. października 1904.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 54 (1) (8888 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Filipa Eilego kupca w Krakowie zarejestrowanego pod firmą „Filip Eile“ jakoteż do prywatnego majątku jego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Leona Adera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 7. listopada 1904, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1. stycznia 1905 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 30. stycznia 1905 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej. polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniędbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24. października 1904.

Konkurs.

L. 1548 4 (8817 1—3)

KONKURS

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszym konkursem na posadę konduktora dróg gminnych w powiecie. Płaca na razie wraz z ryczałtem i relutem na pomieszkanie w Sołotwinie lub Zarzeczcu a więc po za siedzibą Reprezentacji powiatowej, łącznie 1200 koron rocznie.

Podania należy udokumentowane a mianowicie co do wieku, moralności, dotychczasowego zajęcia, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego z ukończonej szkoły konduktorów drogowych, należy wnieść do Wydziału powiatowego w terminie dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, 13. października 1904.

Prezes: Szeliński

L. 13294/04. (8844 1—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Rzeszowa działając na podstawie uchwały Rady

miejskiej z dnia 19. b. m. rozpisuje niniejszym konkursem na posadę dyrektora gazowni miejskiej w Rzeszowie pod następującymi warunkami:

I. Kandydaci winni wykazać, że a) ukończyli studia techniczne i złożyli wszystkie rządowe egzamina, b) posiadają obywatelstwo austriackie, c) są narodowości polskiej i władają językiem krajowym w mowie i piśmie, d) nie przekroczyli 40 roku życia, e) odbyli praktykę w gazowni.

II. Dyrektorowi gazowni stosownie do uznania Magistratu, będą poruczone nadto niektóre inne czynności z zakresu budownictwa miejskiego.

III. Stała płaca wynosi 3200 kor. i 480 kor. jako dodatek na mieszkanie wraz z prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 320 kor. i prawem do emerytury według norm rządowych, względnie według pragmatyki dla urzędników miejskich uchwalic się mającej.

IV. Posada będzie nadaną prawniczo na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacja stosownie do uznania Rady miejskiej.

V. Z chwilą nastąpienia stabilizacji posady, będą unormowane stałe pobory i ewentualne ustanowienie tentyemy.

Podania należy udokumentowane najdalej do dnia 25. listopada b. r. należy wnieść do Prezydium Magistratu miasta Rzeszowa.

Magistrat kr. wol. miasta Rzeszowa Rzeszów, 20. października 1904.

Zast. Burmistrza: Dr. Krogulski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 306/4 (1) (8837 3—3)

Przeciw Mikołajowi i Justynie Smereczanśkim Antoniemu i Annie Wolańskim, Pawłowi i Teresie Krzeczowski, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Starym Samborze przez Mikołaja Terleckiego Semkowieza rolnika z Libuchowej pozw o uznanie prawa własności do różnych parcel wchodzących w skład wh. 909 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze i intabulację tychże.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27. października 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 6 odbyć się mającą.

Dla pozwanych ustanowiono c. k. notariusza Girzejewskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, 15. października 1904.

L. cz. C. III. 307/4 (1) (8838 3—3)

Przeciw Mikołajowi i Justynie Smereczanśkim, Antoniemu i Annie Wolańskim, Pawłowi i Teresie Krzeczowski, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Starym Samborze przez Stefana Terleckiego Prokopowicza syna Jana rolnika z Libuchowej pozw o uznanie prawa własności do różnych parcel wchodzących w skład wh. 909 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze i intabulację tychże.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27. października 1904 godz. 10 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 6 odbyć się mającą.

Dla pozwanych ustanowiono c. k. notariusza Girzejewskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, 15. września 1904.

L. cz. C. I. 230/4 C. I. 231/4 (8909)

Przeciw nieobecnemu Mendlowi Reumannowi przedtem w Cieszanowie, wniesionemu pozwu przez Ozyasza Zieglera o 600 kor. i przez Markusa Wachsmanna z Cieszanowa o 1000 kor.

Rozprawa odbędzie się 28. października 1904 o godz. 9 rano, biuro 8.

Ustanowiony dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Reumanna celem strzeżenia praw kuratorem Jakób Lehrer w Cieszanowie będzie go zastępywać dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 24. października 1904.

L. cz. C. I. 312/4 (1) (8827)

Przeciw Andruchowi Bakowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Jakóba Panzera, kupca w Strzeliskach nowych pozw o 579 kor. 31 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. listopada 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Andrucha Bakowskiego, ustanawia się p. adw. dr. Edmunda Brilla w Chodorowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Bakowskiego w rzecznej sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chodorów, dnia 14. października 1904.

L. 149.301 (8884)

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze skarbu państwa za swinie użytkowe i hodowlane wybite w Galicyi w czwartym kwartale 1904 na podstawie ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154 ustanawia się po myśli art. I. § 3 tego rozporządzenia i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 19. września 1900 Dz. u. p. Nr. 155 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy:

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej)
a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 32 hal.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 kor. 12 hal.
c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 kor. 02 hal.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej)
a) prosięta od 4 miesięcy 1 kor. 17 hal.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 0 kor. 94 hal.
c) świnie powyżej 10 miesięcy 0 kor. 90 hal.

III. Świnie rasy krajowej.
a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 01 hal.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 0 kor. 92 hal.
c) świnie powyżej 10 miesięcy 0 kor. 81 hal.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 23. października 1904.

L. cz. C 296/4 (1) (8907)

Przeciw Cyprianowi Kunie, Józefowi Kunie Julianie Kuna i Honoracie Kuna których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego O. II. w Bieczu przez Edmunda Bracha pozw o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 4. listopada 1904 godzinę 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w domu Melameda.

Celem strzeżenia praw Cypriana, Józefa Julianny i Honoraty Kunów ustanawia się pana Tadeusza Szajneka kandydata notaryalnego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Cypriana, Józefa, Juliannę i Honoratę Kunów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 18. października 1904.

Doniesienia prywatne.

Jedwab na bluzy 60 ct.

do zł. 11.35 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kołorowy Jedwab Henneberga od ct. 60 do zł. 11.35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.
Jedwabne adamaszki od zł. —.85 do zł. 11.80 Jedwab halowy od ct. 60 do zł. 11.35
Jedwabne suknie bast. od zł. 9.90 do zł. 43.25 Jedwab na wyprawę od ct. 60 do zł. 11.35
Jedwab Fulard od zł. —.60 do zł. 3.70 Jedwab na bluzki od ct. 60 do zł. 11.35
za metr franco i już ocolony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich. [6]

Krochmal brylantowy

„BAZANTA“

uznany powszechnie za najlepszy
wszędzie do nabycia.

Ogłoszenie.

Póln. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd)
Reprezentacja we Lwowie, Pasaż
Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacja póln. niem. Lloyd w Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Ч. 903.

КОНКУРСЪ.

Съ началомъ перваго семестра сего 1904/5 школьного года объявляется симъ конкурсъ на одну стипендію а то: имени Іоанна и Емилиі Христофолименсъ на 200 коронъ годично съ опредѣленіемъ срока по 18/30 ноября 1904 года.

Подавати могутъ, посредствомъ училищнаго настоятельства, въ русскій народный Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ, которому прислуживается право наданія той стипендіи, такіи ученики школъ гимназіальныхъ, которые выкажутъ, що:

- суть гр. к. обряда;
- суть бѣдвы;
- въ наукахъ хорошо успѣваютъ и
- нравственно хорошо ведутся.

Первенство, при равныхъ данныхъ, имѣютъ сродники fundатора бл. п. о. Іоанна Христофолименса и его супруги Емилиі. Стипендісты пользуются стипендіями только до укончанія наукъ гимназіальныхъ т. е. до окончанія VIII. гимназіального класса.

ОТЪ УПРАВЛЯЮЩЕГО СОВѢТА РУССКОГО НАРОДНОГО ИНСТИТУТА „НАРОДНЫЙ ДОМЪ“.

Львовъ 24. сентября 1904.
7. октября

Предсѣдатель:
Дръ Іосифъ Делькевичъ.

Odnaczone na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Kosztyrorys, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskuteczamy jak najstrawniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Maszyny do szycia i haftu

z najslawniejszych fabryk, cicho i lekko szyjące od 25 do 77 złr. na raty i za gotówkę. Cenniki na każde żądanie gratis.

Bezpłatne kursa szycia i haftu.

JAN LAURUK

mechanik specjalista, zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy, Lwów, ul. Halloka l. 6.

Magazyn i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie ul. Wałowa l. 3.

Polecamy na sezon zimowy w największym wyborze futra w skórkach jako też gotowe futra damskie i męskie, kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranice i kurtki myśliwskie

Sukna do pokrycia futer w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie. — Wykonanie staranne. — Cenniki z ilustracjami najnowszych modeli wysyłamy odwrotnie.

Naokoło Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Tygodnik Ilustrowany

drukować będzie w IV. kwartale r. b.

powieści:

1. Weysenhuffa „Syn marnotrawny“.
2. A. Gruszczyńskiego „Siomiany ogień“.
3. Korespondencje „Z Mandżuryi“ i „Z Dalekiego Wschodu“.
4. „Liczne ilustracje z pola wojny“ w każdym numerze.

24 tomy dodatków

za rok bieżący zawierać będą:

1. Wielkie legendy ludzkości.
2. Matężstwo u różnych narodów.
3. Japonia dzisiejsza.
4. Wojny i pokój.
5. Państwo interesu.
6. Światy nieznane.
7. Nerwowość u naszych dzieci.
8. Wizje przyszłości.
9. Opinia i tłum.
10. Historia ruchu kobiecego.
11. Życie artystyczne ludzkości.
12. 9 tomów „Potopu“ Sienkiewicza.
13. 4 tomy „Pana Władysława“ Sienkiewicza.

Ogółem 24 tomy bez dopłaty za ich przesyłkę.

W kwartale IV. kolorowe premium

„Zacytana“ T. Axentowicza.

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłumaczona.

Prenumerata „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomiami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomiami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach: we Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.
w Galicji i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej (prawie dopłać za tom tylko 40 hal., tj. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należyteść tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumerujący za d. p. 60 hal. bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal. bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numerary okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

LEGAWIEC trzyletni dobrze ułożony oraz dubeltówka „Lancaster“ do sprzedania, Żółkiewska 82.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Litera ura powszechna, historia sztuki, historia filozofii. Dr. FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Przekłady

dzieł naukowych (traktatów filozoficznych, socjologicznych, ekonomicznych i przyrodniczych) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICYA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Nędzarz!

złożony 11-letnią nieuleczalną chorobą, ojciec licznej rodziny, nie mającej co do ust włożyć, błaga o wsparcie. Oby Bóg poruszył serca litujących osób, aby otworzyć raczyły dobroczynną dłoń swoją dla tych, których życie od 11 lat jest nieprzerwaną drogą krzyżową, a spełniając ten akt prawdziwie chrześcijańskiego miłosierdzia, usłyszysz słowa: „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili“. Łaskawe datki przyjmuje pani K. Gajewska w Ustrobniej p. Krosno, „dla Nędzarza“. Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i nędzy.

Słabość męska

skutki szczególnej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, pounce jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należyteści, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierer w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech).

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincja Czili) Mukdena, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Portret Adama Mickiewicza

według francuskiego sztychu rytowanego przez Dauquina i Henryka Duponta, w formie korespondentki, wydała firma

A. Getritza, Lwów, pl. Kapitulny.

Cena w tuzinie po 10 hal.

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcje barwne z obrazów znakomitego malarza

Augustynowicza p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9, za cenę 2 kor. 24 hal. wraz z portem.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaz Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaj wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z powodu zwinięcia handlu

Zupełna Wysprzedaż

po znacznie niższych cenach

Dywanów, Materyi meblowych, Firanek, Portyer, Chodników, Kap na łóżka, Kocyków, Makat, Gobelin, Resztek i t. p.

A. KRZYSZTOFOWICZ Lwów, Hotel Georgea.

Po cenach
redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.
Kosztorysy gratis.

Niedźwiedzia poczta Turynka poszukuje zaraz **pomocnika gospodarczego i ekonoma** ze szkołami górniczymi, kawalerów. Utrzymanie roczne dla pomocnika 300 koron i wikt, dla ekonoma 400 koron i wikt. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Nowość! Miód w plastrach!! 1 kigr. 3 kor. bez opłaty portowej.
Wyborny miód deserowy kuraajny w 5 kigr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.
Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grze zności, która nie nie kosztuje, bliżej listownie.
Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.
P. Kerziewicz, em. naucz. lwczany p

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.
Przeprowadzenia pat. wozy 6 i 8 metr.
Garancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Kawy
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatem tycazym po kor. 1-80, 1-92, 2-00, 2-08 i 2-10 za pół kigr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.
W każdej wsi
poszukujemy osoby, na której polegać można któraby objęła zastępstwo artykułu, który sprzedać bardzo łatwo. Dochód bardzo znaczny bez najmniejszego ryzyka i bez kapitału. Szczegóły bezpłatnie. Oferty pod „F. S. 545“ załatwi
Heinrich Schalek
Wien I., Wollzeile 11.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.
Uczeń VII. klasy gimn. poszukuje lekcyi za skromnem wynagrodzeniem. Lwów, posterestante „Poliklet“.

Od listopada, rozpoczną się kursy literatury francuskiej dla pań, osobno dla panów, prowadzone przez profesora Favre w zakładzie Maryi Bielskiej. Ossolińskich 8. Wpisy codziennie.

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej **Józefę Sikosińską**, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła I. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie jakakolwiek datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Ostatnie nowości!
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
KOPERNICKI i SYN
optycy i mehanicy,
Lwów, plac Hallcki I. 1.

Kalendarzyk bankowy
przesyła bezpłatnie podpisana firma Kupno i sprzedaż losów, efektów i monet. Wypłata kuponów. Rewizya obligacyi i losów. Losy na spłaty.

Dom bankowy i kantor wymiany
Schütz i Chajes
we Lwowie, pl. Maryacki I. 7.
(róg ul. Kopernika).

Nowość!
Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po zł. 16-50, 18, 20 do zł. 22; atlasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3-50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, do zł. 14; atlasowe jedwabne po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20 do zł. 30.
Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6-50, 7, 8 do zł. 10. Nowość sienne „Higiena“ ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7; wyscielane trawą morską lub włosieniem po zł. 10, 12 do zł. 20.
Nowość! maszyna parowa odwiła i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej
pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzeo główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych.	odch.			przych.	odch.		
12-20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.	12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.		
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasta, Chabówki, Zakopanego.	2-51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constaney), Körösmező (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemania.		
—	3-25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	4-10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mózł Laboreza, Rymanova, Iwoniceza, Jasta, Stróż, Mieleca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.		
—	6-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	6-20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Pot tor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		
—	6-10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kofomyje (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 w.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.	—	6-30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.		
—	7-30	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6-45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.		
—	7-40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6-50	do Jaworowa.		
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).		
—	8-00	z Sambora, Chyrowa.	—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.		
—	8-10	z Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.	—	9-10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.		
—	8-20	z Jaworowa.	—	9-25	do Sambora, Chyrowa.		
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mező Laborez (Pesztu).	—	10-35	do Tarnopola, Potutor.		
—	10-02	z Stryja, Borysławia.	—	10-45	do Czerniowice, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.		
—	10-20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	—	10-50	do Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		
—	11-25	z Kofomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	1-55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.		
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.	2-45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukar sztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.		
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasta, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa.	2-55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasta, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.		
1-40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemania, Nowosielicy przez Zuczke, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowice.	—	3-05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.		
2-30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.	—	3-30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.		
—	4-35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.	—	3-40	do Sambora Chyrowa.		
—	4-45	z Jaworowa.	—	5-48	do Jaworowa		
—	5-03	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	5-55	do Kofomyi, Żydaczowa.		
—	5-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.	—	6-20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mező Laborez (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.		
—	5-40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mieleca via Dembica, Sambora, Chyrowa.	—	6-40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		
—	5-50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	7-05	do Rawy ruskiej, Sokala.		
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasta, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa.	—	9-00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.		
—	9-10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	10-05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.		
—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	10-42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.		
—	10-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasta.	—	10-55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwoniceza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasta.		
—	10-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.	—	11-00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.		
—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.	—	11-05	do Stryja.		
—	—	—	—	11-10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).		

Pociągi lokalne.
z Brzuchowie 6-42, 7-30 rano, 11-45 przed poł., 1-47, 3-15, 4-30 i 5-03 po p., 7-54 i 9-12 wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8-20 rano, 1-16, 4-45 po południu, 9-25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10-10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
z Szezerca 9-35 wieczór od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 11-35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Brzuchowie 5-48 rano, 9-30 i 10-50 przed połud., 12-22, 2-05, 3-35, 5-05 po poł., 7-05 i 8-04 wieczór (do 11/9 włącznie), 11-10 w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6-50 rano, 9-15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1-35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedziele i święta), 3-18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5-48 po poł.
do Szezerca 1-45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2-15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzeo „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“			
—	3-04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	6-43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	7-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	10-52	do Tarnopola, Potutor.
2-15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.	2-09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	9-21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10-02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.	—	11-24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana I. 9.